Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grndziądzu, ul. Grobłowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 272. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 24 listopada 1928 r. | Rok XXII.

Czy żydom w Polsce wolno bezkarnie broić?

W Sejmie polskim zaszedł wypadek, który nie może minąć bez wrażenia i echa.

Na posiedzeniu w dniu 14. b. m. wystąpił w imieniu sejmowego klubu chrześcijańsko-demokratycznego poseł Harniewicz z wnioskiem nagłym z powodu zdemolowania przez żydów chrześcijańskiego kina **„Nirwana“ w Lidzie.**

Żydowski ten wandalizm, podyktowany zawiścią konkurencyjną, wywołał swojego czasu w narodowych i katolickich sferach naszego społeczeństwa falę oburzenia i protestu; obecnie zaś miał być w myśl intencji wnioskodawców rozważony i napiętnowany w sejmie po dokładnem wyświetleniu przez rząd lidzkich wypadków.

Wypadków takich, w których społeczeństwo polskie i chrześcijańskie jest insultowane tylko za to, że śmie konkurować na własnej ziemi z żydowskimi przybyszami — nie wolno nam chować pod korzec. Ziemia lidzka, tak droga sercu polskiemu, oprawiona w klejnoty wieszczej naszej poezji, należy jeszcze do Rzeczypospolitej Polskiej — i nie wolno jej uważać za nietykalne osiedle żydowskie.

I nie o sam sentyment tylko idzie. Żydzi w tych okolicach, już to zmoskwiczeni, już zbolszewizowani — mało respektują interes i prawo państwa Polskiego. Zuchwały okrzyk ich bożyszcza, posła Grünbauma o utracie przez Polskę najcelniejszych grodów kresowych — nie poszedł wprawdzie pod europejskie niebiosy, decydujące wówczas o naszych granicach, ale zapadł głęboko w serca kresowych współplemieńców proroka nienawiści i opozycji żydowskiej.

Przeciw wnioskowi chrześcijańsko-demokratycznego klubu wystąpił imieniem koła żydowskiego poseł Wygodzki. Żydowski narodowiec, posługujący się chętnie spolszczonem nazwiskiem, zarzucił, że sąd uwolnił obwinionych o zniszczenie polskiego kina, że sprawa temsamem jest osądzona i przesądzona — i wypowiedział się przeciw nagłości wniosku.

Bezkarność sądowa... Nie chcemy się o nią z żydowskim posłem spierać. Niewyczerpany jest w fortelach lud Izraela by ujść ramienia karzącej Temidy. I szczęście mu sprzyja. Nie pamiętamy, aby w procesach o zabójstwa czy gwałty w stanie opilstwa popełnione, zasiadał na ławie sądowej jako współobwiniony żydowski szynkarz, który podawał pijanemu aż do zbrodniczego skutku zakazany alkohol. Karanie lichwy, tej złotodajnej żyły żydowskiej, jest stosunkowo rzadkością. Nawet z procesów o agitacje bolszewicką umieją żydzi wychodzić obronniejszą reką od nie więcej winnych chrześcijan.

Sądownictwo nawet doskonałe jest często bezsilne wobec wybiegów żydowskich, wobec tej przedziwnej asekuracji przestępczych kroków na wypadek kryminalnej odpowiedzialności.

Najmniej zaś w wypadku, o który szło posłowi Harniewiczowi i towarzyszom, nie wolno się było zadawalniać oczyszczającym wyrokiem sądowym. Zdemolowanie bowiem kina, jak każda zbrodnia masowa, wymyka się najłatwiej z rąk sprawiedliwości. Pierwotne śledztwo mogło było pójść w niewłaściwym kierunku, zawisnąć nad ludźmi niewinnymi albo nieprzekonanymi o winie — wobec czego rozprawa sądowa nie mogła się inaczej skończyć jak wyrokiem uwalniającym.

Ale niezależnie od tego — zostało niezaprzeczalnie na pobojowisku polskie kino, zdemolowane złośliwie przez żydów. Niewykrytych, bo uszłych szczęśliwie w zamieszaniu. I ten fakt wandalizmu górował nad osobami umkłych sprawców. O obronę ludności chrześcijańskiej bodaj na przyszłość — miał prawo i obowiązek upomnieć się sejm w większości swojej polski:

Z prawa tego zrezygnował; obowiązku, będącego punktem narodowego honoru — nie wypełnił.

Zwyciężyła nienawiść między Polakami, nieumilkła nawet wobec wspólnego domowego wroga.

Za wnioskiem posła Harniewicza głosowali, obok członków chrześcijańsko-demokratycznego sejmowego klubu, jeszcze tylko posłowie: ze Stronnictwa Narodowego, Piasta i Narodowej Partji Robotniczej.

Nagłość wniosku odrzucono...

Tryumf żydowski był zupełny!

Podjęła go radośnie sjonistyczna prasa, zbyły wzmiankami pisma polskie.

Rumieniec wstydu nie oblał oczywiście naszych socjalistów, ani chłopskich radykałów, popluwających w dłonie przeciw konkordatowi i Kościołowi. Nie zabłąkał się nawet na walecznych licach posłów z Jedynki, sięgających po monopol polskości.

A przecież posłowi Harniewiczowi i towarzyszom nie o hecę antysemicką — jak pokpiwają dziś żydowskie pisma — chodziło, lecz o ochronę wypieranej polskości, o dokonany na jej uczuciach i interesach akt gwałtu.

Po pamiętnem głosowaniu zbudziło się społeczeństwo polskie rano z przeświadczeniem, że we własnym sejmie nie znajdzie zadośćuczynienia za krzywdę ani ochrony przed nią.

Smutne to...

Rąk jednak opuszczać nie wolno. I po za sejmem, gdy wzmocnimy organizację i solidarność — znajdziemy siły i męstwo do oporu. (ab.)

Nota polska do Czechosłowacji.

Działalność antypolska tajnych organizacyj ukraińskich nie może być nadal tolerowaną.

Praga, 23. 11. (tel. wł.) Poseł polski w Pradze wręczył Beneszowi **notę rządu polskiego** w sprawie działalności emigrantów ukraińskich na terenie Czechosłowacji. Nota rządu polskiego domaga się **natychmiastowej likwidacji kilku ukraińskich organizacji**, zamknięcia wydawanego jawnie w Pradze tygodnika ukraińskiego i **wydalenia z Czechosłowacji szeregu ukraińskich agitatorów.**

W czasie rozmowy z Beneszem poseł polski wskazał, że bojowe pismo ukraińskie „Surma“ wydawane jest **potajemnie** w Pradze pod okiem władz czechosłowackich i wysyłane z Pragi **przez kurjerów do Małopolski wschodniej** a przez pocztę do Ukraińców w Czechosłowacji i Berlinie.

Nota rządu polskiego wywołała w Pradze **ogromne wrażenie.**

Wkrótce po wizycie posła polskiego zjawiła się **delegacja emigrantów ukraińskich z pod znaku Petlury.** Delegacja wyraziła **zupełną solidarność z notą rządu polskiego.**

Rząd czechosłowacki wyraził **zasadniczo** zgodę na spełnienie noty. Minister Benesz zaskoczony był obfitym materjałem.

W kołach politycznych w Pradze utrzymują, że antypolskie organizacje ukraińskie w Czechosłowacji będą niebawem zlikwidowane.

Piękne chwile we Lwowie.

Uroczystości w związku z 10-leciem obrony Lwowa.

Miasto pięknie udekorowane. Na domach powiewają flagi, w oknach rozlepiono specjalne nalepki. Do Lwowa przybyło wiele delegacyj z różnych stron kraju, delegacje wojskowe, miejskie, rozmaitych towarzystw i instytucyj, gen. Karasiewicz-Tokarzewski, inspektor armji gen Skierski, gen. Norwid - Neugebauer, inspektor armji, w zastępstwie marsz. Piłsudskiego.

Lwów. (AW) Uroczystości w wigilję rocznicy 10-lecia Obrony Lwowa zakończył raut w Teatrze Wielkim, który zgromadził przedstawicieli władz, gości cywilnych i wojskowych z różnych stron Polski, reprezentantów wszystkich sfer miasta i rzesze obrońców.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod dom obrońców Lwowa.

Lwów. (AW) Pierwszym uroczystym aktem, którym zaznaczono 10-lecie obrony Lwowa było poświęcenie kamienia węgielnego pod dom obrońców Lwowa na gruncie ofiarowanym przez gminę miasta Lwowa. W obecności przedstawicieli władz, przybyłych gości itp. poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. arcybiskup Teodorowicz, który wygłosił niezwykle piękne przemówienie.

Po przemówieniu komisarza rządu, prezes związku obrońców Lwowa Nowak-Przygodzki podziękował magistratowi i radzie przybocznej za udzielenie hojnego daru.

Główne uroczystości.

Dnia 22 bm na Rynku nastąpiło uroczyste podniesienie sztandaru na wieży ratuszowej w obecności delegacyj pułków, które brały udział w obronie Lwowa, delegacji Zw. Powstańców Górnośląskich. Powstańców i Wojaków Poznańskich oraz delegacyj harcerskich z całej Polski. Po uroczystości tej delegacje udały się do katedry, gdzie o godzinie 9 rano odbyła się uroczysta msza święta odprawiona przez ks. biskupa Lisowskiego. Następnie ks. biskup Lisowski dokonał poświęcenia sztandaru „Siódmej Żeńskiej Drużyny Harcerskiej Imienia Obrońców Lwowa“. W międzyczasie poszczególne delegacje na placu św Ducha zgromadzone, udekorowane zostały krzyżem obrony Lwowa. Potem pochód udał się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożono wieńce.

O godz. 12-tej rozpoczęła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja.

„Berliner Tageblatt“ dalej oczernia Polskę.

Wyolbrzymianie opozycji.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) Korespondent warszawski „Berliner Tageblatt“ podając obszerny telegram o obradach komisji budżetowej podnosi zapowiedź odrzucenia projektowanego preliminarza budżetowego przez PPS., Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie jako objawy zaostrzenia się sytuacji politycznej w Polsce i określa sytuację tę **jako krytyczną.** „Epoka“ daje komentarz, że niektórym korespondentom trudno orjentować się w porę w sytuacji wewnętrznej oraz uważa, że wiadomość podana przez „Berliner Tageblatt“ jest nieaktualną zwłaszcza po przemówieniu ostatniem ministra Bartla.

Podjęcie rokowań polsko-niemieckich w sprawie przedłużenia układu drzewnego.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) Jedna z agencji stołecznych dowiaduje się, że pomiędzy rządem niemieckim a polskim wkrótce podjęte zostaną rokowania na temat przedłużenia o jeden rok układu drzewnego podpisanego przez ministra Kwiatkowskiego i Stresemana.

Układy z Niemcami się odkłada.

Berlin, 23. 11. (tel. wł.) Pisma berlińskie podają, że dr. Hermes uda się w połowie przyszłego tygodnia do Warszawy, by nawiązać rokowania z przewodniczącym delegacji polskiej ministrem Twardowskim. Podjęcie rokowań jest konieczne, lecz **w bieżącym roku niewykonalne** przedewszystkiem ze względów technicznych. Mianowicie delegaci do rokowań handlowych z Sowietami, którzy wyjechali do Moskwy, wchodzą w skład członków delegacji do rokowań handlowych z Polską a przedewszystkiem dr Martius. Wysunięcie osoby dr. Martiusa jest dowodem, jak daleko rząd niemiecki nie liczy się z podjęciem merytorycznych rokowań z Polską.

W obronie Pomorza.

Odczyt mec. Łypacewicza w Warszawie.

Ludożercze hasła Berlina nie budzą oddźwięku w Prusiech Wschodnich.

Znany polityk lewicowy mec. Łypacewicz wygłosił w **Kole akademickim przyjaciół Ligi Narodów** odczyt na temat stosunków polsko-niemieckich, w którym wedle sprawozdania „Epoki" prelegent oświetlił wszechstronnie sprawę Pomorza polskiego zwanego przez Niemcy korytarzem pomorskim, kwestję stosunków ludnościowych na ziemiach b. zaboru pruskiego i wewnątrz kraju, stwierdził przyznanie ludności niemieckiej przez Polskę pełnych praw szkolnych i językowych. Wykazał wreszcie bezzasadność roszczeń niemieckich co do obszaru przyznanego nam traktatem wersalskim, żaden tam powiat bowiem nie wykazuje większości niemieckiej a ogólna jej liczba w Poznańskiem i na Pomorzu wynosi tylko 9 i pół procent. O utrzymywaniu jednak przez tę mniejszość pewnych wpływów, ekonomicznych przeważnie, świadczy to, że przy wyborach ilość głosów oddanych na Niemców wynosiła 15 procent.

Doskonale scharakteryzował p. Łypacewicz stosunki wewnętrzne w Niemczech, trudność w pogodzeniu się **Herrenvolku** z usamodzielnieniem się plemion, które sobie podporządkować i zasymilować chciano, niemożliwość zerwania odrazu z militaryzmem przez całe pokolenia wszczepianym. **Formacje wojskowe, zarówno po stronie lewicy jak prawicy** tworzone, nadają narodowi niemieckiemu charakter jakby ciągłego **pogotowia wojennego.** Podporządkowują się jeszcze temu nastrojowi **uniwersytety i kierunek wychowania.** Pacyfizm jednak i wogóle ludzkie, humanitarne uczucia, żłobią sobie **powoli** nurt w społeczeństwie, i prelegent sądzi, że głównym warunkiem jego podtrzymania i rozszerzenia na wszystkie warstwy, jest poznanie się wzajemne i sprostowanie na podstawie rzeeczywistych danych mylnych sądów i **fałszywych pogłosek.** Znakomitym ku temu środkiem stają się zjazdy międzynarodowe, porozumiewanie się polityków, uczonych i młodzieży.

Młodzież niemiecka z Królewca i Prus Wschodnich daleko sprawiedliwiej i słuszniej ocenia sprawę t. zw. korytarza i wogóle przynależności ziem polskich — niż ta, która zamieszkuje Niemcy Południowe i orjentuje się tylko podług pism nacjonalistycznych.



Sprawa odszkodowań dla Polaków besarabskich.

Rumunja zapłaci gdy dostanie pożyczkę.

Warszawa, (AW.) Sprawa odszkodowań ze strony rządu rumuńskiego dla wywłaszczonych z Bessarabji obywateli polskich, która ostatnio była już bliską sfinalizowania, weszła znowu w stadjum krytyczne, a to dlatego, iż rząd rumuński ofiarował niemożliwą do przyjęcia formę odszkodowań. Cena proponowana obywatelom polskim przez władze rumuńskie wyniosłaby zaledwie parę dolarów za ha, podczas, gdy obywatele angielscy otrzymali po 240 dolarów. Rząd polski domaga się conajmniej normy przyznanej obywatelom francuskim, która i tak daleką jest jeszcze od rzeczywistej wartości wywłaszczonych majątków. Poprzedni rzekomy zły stan finansów Rumunji utrudniał ostateczne załatwienie tej ciągnącej się od 10 lat sprawy. Obecnie Rumunja według oficjalnego oświadczenia, ma zapewnioną pożyczkę do 250 miljonów dolarów i przypuszczać należy, że przyrzeczenie posła rumuńskiego p. Davila o sprawiedliwem i rychłem załatwieniu indemnizacji poszkodowanym Polakom sprawdzi się rychło.

Król angielski ciężko zachorował

Londyn, 23. 11. (tel. wł.) Stan zdrowia króla angielskiego w ostatnim czasie znacznie się pogorszył. Według biuletynu urzędowego konsyljum lekarskie składa się z trzech lekarzy. Febra nie ustępuje. Król angielski liczy obecnie 64 lat.

Pod Toruniem pociąg wpadł na samochód.

W ub. czwartek na przejeździe kolejowym na linji Toruń — Bydgoszcz w pobliżu stacji Cierpice wydarzyła się straszna katastrofa. Szosą do Torunia, krzyżującą się w tym miejscu z torem kolejowym jechał samochodem w towarzystwie żony, dyrektor robót publicznych przy urzędzie wojewódzkim w Toruniu dr. Mieczysław Nawrocki.

W chwili, gdy samochód znajdował się na torze kolejowym nadjechał pociąg osobowy z Bydgoszczy, uderzając całą siłą w samochód. Skutki zderzenia były fatalne. Samochód został doszczętnie zdruzgotany, państwo Nawroccy zaś cudem uniknęli śmierci, doznając jedynie ciężkich okaleczeń ciała.

Ofiary katastrofy przewieziono do mieszkania dróżnika kolejowego, skąd wkrótce zabrał je wagon ratunkowy z Torunia. Dotychczasowe dochodzenia ustaliły, iż winę wypadku ponosi dróżnik, który nie zamknął na czas zapory.

Z Rosji Sowieckiej.

Obchód 11-lecia październikowej rewolucji.

W Kijowie, w czasie obchodu 11-lecia październikowej rewolucji, tłum rzucił się na ul. Kreszczatik na pochód komsomolców z wrogiemi okrzykami przeciw władzy sowieckiej i porwał w kawałki sztandar komsomolców. Tłum zachowywał się tak wyzywająco, że G. U. P. zmuszony był wysłać swoje oddziały zbrojne, aby zrobić porządek. Aresztowano szereg osób, w tej liczbie jednego marynarza Ukraińca, który najzajutrz został rozstrzelany.

Bolszewicy kasują święta Wielkanocy i Bożego Narodzenia.

Jedenaście lat walczą komuniści z „przesądami religijnemi" i urządzają w czasie świąt Wielkanocy i Bożego Narodzenia swoje „bezbożne zebrania". Sposób ten pozbawienia ludności wiary jednak okazał się zawodny. Obecnie komisarjat oświaty postanowił skasować wakacje Bożego Narodzenia i Wielkanocy i zastąpić je wakacjami w październiku (rocznica rewolucji bolszewickiej) i w styczniu na pamiątkę śmierci Lenina.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 23. 11. (tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów zatwierdzono zamknięcie rachunków za lata 1923—25 i upoważniono ministra skarbu do przedstawienia zamknięć sejmowych. Ponadto zatwierdzono szereg nominacji na uniwersytetach, głównie w Krakowie i Lwowie.

Lublin, (AW.) Naczelny dyrektor fabryki Plage i Laśkiewicz, inżynier Zakrzewski, odznaczony został złotym krzyżem zasługi za owocną pracę na polu organizacji przemysłu polskiego.

Lublin, (AW.) Na terenie Lublina pogłębia się rozłam w miejscowej PPS. Kilku radnych m. Lublina wystąpiło z klubu PPS., wstępując jednocześnie do PPS. frakcji rewolucyjnej.

Były premjer belgijski Theunis opuścił Warszawę.

Warszawa, 23 11. (tel. wł.) Były premjer belgijski Theunis, który bawił ostatnio w Warszawie powrócił do Brukseli. Pobyt jego w Warszawie traktowany był jako orjentacyjny. W najbliższym czasie Theunis ponownie przybędzie do Polski ażeby zwiedzić poszczególne zakłady fabryczne, które mogłyby korzystać z kredytu Union Financière Polonaise.

Nowy wypadek lotniczy.

Katowice, (AW.) Samolot wojskowy systemu „Spad" nr. 5 pierwszej eskadry lotniczej w Krakowie, który wystartował z lotniska w Zawodziu, po okrążeniu lotniska z powodu gęstej mgły zmuszony był do lądowania. Z powodu rozmiękłego terenu, przy lądowaniu jedno koło ugrzęzło w glinie, skutkiem czego aparat wywrócił się, łamiąc śmigę i lewe skrzydło. Pilot por. Biały wyszedł bez szwanku, a uszkodzony samolot umieszczono w hangarze aż do dalszego zarządzenia władz wojskowych.

Katastrofa kolejowa w Czechosłowacji.

Praga, 23. 11. (tel. wł.) Na stacji Nymburg zdarzyła się wczoraj po południu katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, jadący z Pragi wpadł na stojący na dworcu pociąg towarowy, przyczem obie lokomotywy, jeden wóz służbowy i jeden towarowy zostały rozbite. Dwie kobiety, jedno dziecko i jeden kolejarz ponieśli śmierć na miejscu, oraz 30 osób rannych, z tego 8 ciężko.

Szantażyści prasowi.

Metody walki — endecji i N. P. R. w Toruniu. — Pseudo „Rusin" rzuca oszczerstwa na pseudo „Rusina". Boją się procesu.

W nr. 136 „Obrony Ludu", czasopisma N. P. R. w Toruniu ukazał się artykuł p. t. „Walka z obcemi agenturami" itd., przedrukowany następnie przez „Głos Robotnika" i „Słowo Pomorskie", w którym rzuca się na niektórych Polaków bezczelne fałsze. Oszczerstwa te podane są w związku z odroczeniem na posiedzeniu komitetu obchodu 10-lecia niepodległości Polski wniosku p. Drogomireckiego, prezesa Zw. Urzędników D. O. K. VIII, domagającego się rozwiązania Rady miejskiej. To też nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zarzuty te odnoszą się również do p. Drogomireckiego, Polaka z krwi i kości, o którym to już „Słowo Pomorskie" pisało, przekręcając niejednokrotnie celowo jego nazwisko, robiąc go nie tylko Rusinem, ale i szpiegiem.

Jak stwierdziliśmy, jest to odnośnie do p. Drogomireckiego, podła insynuacja, niegodna ludzi uczciwych, obliczona na efekt dla partyjnych celów i podtrzymania autorytetu w opinji społeczeństwa, za którą będą odpowiadać przed sądem. Dowodem tego, że zarzuty były zmyślone jest fakt, iż autor zamieszczając artykuł, nie wymienił celowo nazwiska, w tem przeświadczeniu, aby p. Drogomirecki nie miał podstaw prawnych do wytoczenia procesu oszczercom — bowiem tłumaczyć się będą, jak się dowiadujemy, że artykuł inkryminowany nie dotyczy p. Drogomireckiego.

To jednak nie uchroni oszczerców, którzy już dziś nie podtrzymują swoich oszczerstw i starają się w nr. 174 „Głosu Robotnika" zarzuty złagodzić, od zasłużonej kary, bo nie dość nazwać kogoś Rusinem z pod ciemnej gwiazdy i szpiegiem, ale trzeba tego dowieść. Zarzuty są zbyt ciężkie, aby sąd przeszedł nad nimi do porządku dziennego.

Oto, co czytamy w nr. 174 „Głosu Robotnika": „Nam nie chodziło o kolor ich podniebienia, nie chodziło nam o to, czy są oni „gente" czy „natione - Rutheni", nam chodziło o czysto niską, na polityce austrjackiej wyrobioną, a we Wschodniej Małopolsce tak rozwielmożnioną technikę postępowania". A więc już nie są Rusinami, lecz postępują po rusku.

Z artykułu wyjaśniającego „Głosu Robotnika" przebija jedna przewodnia myśl, a mianowicie: autor artykułu oszczerczego i wyjaśniającego, niedwuznacznie wychyla swoje oblicze, jako autor bezimienny. Czytelnikom po przeczytaniu insynuacji nie trudno się domyśleć, że pochodzi on sam z krainy hajdamaków i że udaje praworządnego Pomorzanina. Związany jednakże jest z ludźmi napływowymi, którzy nadają ton polityce endeckiej na Pomorzu, na pasku której podążą i toruńska N. P. R.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

SOBOTA, 24 LISTOPADA.

Poznań. (344,8). Godz.: 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. 14,15—14,30: Komunikat PAT. 15,45—16,00: Komunikaty samorządowe (transm. z Warszawy) 16,00—16,30: Odczyt pt. „Pieśni Petrarki" — dr. Ludwik Pomian-Biesiekierski. 16,30—17,15: Interludjum muzyczne. 17,15—17,45 Arje i pieśni włoskie. 17,45—18,30: Gawęda harcerska. 18,00—19,00: Program dla dzieci pt. „Św. Mikołaj" (Transm. z Warszawy). 19,00—19,25: Kurs wyższy języka ang. 19,25—19,50: Odczyt pt. „Po sezonie piłki nożnej" — red. Herniczek. 19,50—20,15: Odczyt pt. „Poznańskie Instytucje społeczne opieki nad dzieckiem" — p. Sabina Świdzińska. 20,15—20,30: Komunikaty gospodarcze. 20,30—22,00: „Domek trzech dziewcząt" operetka Schuberta. 22,00—22,20: Sygnał czasu, nadprogram 22,20—22,30: Komunikaty: meteor. i PAT. 22,30—24,00: Wieczór kabaretowy z udziałem orkiestry dancingowej. 24,00—02,00: 35 koncert nocny.

Warszawa. (1111). Godz.: 11,56—12,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gospodarczy i nadprogram 15,45—16,00: Komunikat samorządowy. 16,00—16,55: Koncert gramofonowy. 17,10—17,35: Odczyt pt. „Źródło i istota t. zw. kryzysu nauk historycznych" —dr. Bohdan Suchodolski. 17,35—18,00: „Z dziejów i przeżyć narodu" — prof. Henryk Mościcki. 18,00—19,00: Program dla dzieci. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: „Radjokronika". 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,30: Nadprogram i komunikaty. 20,30: Operetka „Domek trzech dziewcząt" Schuberta. 22,00—22,05: Komunikat lotn.-meteor. 22,05—22,20:

Państwo ma największe zyski z wódki i papierosów.

W Polsce przepija się rocznie 670 miljonów złotych.

(n) Przedłożony sejmowi preliminarz budżetu na rok 1929 i 1930 przewiduje olbrzymie dochody z monopoli państwowych.

Największą pozycję zajmuje — niestety — pijaństwo. Monopol spirytusowy przewiduje, iż zbierze 670 485 770 złotych; rozchody wynosić mają 250 485 700 zł., tak, **że na czysto** pozostanie w kasie państwowej **420 miljonów.**

Z dymem puszczamy rocznie papierosów i cygar za 713 miljonów złotych. Czysty zysk z **monopolu tytoniowego** obliczа się na 405 miljonów złotych.

Najmniejszy jest dochód z **monopolu zapałczanego,** bo wynosi tylko 8 i pół miljona złotych.

Z życia Polonji amerykańskiej.

Zgon zasłużonego Polaka.

W Minneapolis, w stanie Minnesota zmarł 21. października ś. p. Juljan Szajnert, ostatni z założycieli Związku Narodowego Polskiego w Ameryce. Zmarły przez 48 lat od chwili założenia tej największej organizacji polskiej na wychodźtwie pracował bezinteresownie dla dobra Związku i Ojczyzny. Od szeregu lat był honorowym komisarzem Związku, w którym nie chciał przyjąć żadnej płatnej godności. W zmarłym traci wychodźtwo polskie w Ameryce niezmordowanego działacza na niwie narodowej i szslachetnego idealistę starszej generacji.

Związek Narodowy Polski centralą wychodźtwa w Ameryce.

W związku z niedawnym zjazdem rady nadzorczej Związku Narodowego Polskiego w Chicago odbył się bankiet na cześć nowych władz tej organizacji, na którym wygłosił mowę programową jeden ze starszych związkowców, określając rolę jaką Związek musi odegrać w życiu kilkumiljonowego społeczeństwa polsko-amerykańskiego z racji swojej dominującej siły organizacyjnej. Przed związkiem stoi na najbliższą przyszłość niezwykle ważne zadanie skoordynowania wszystkich wysiłków społecznych mnogich zrzeszeń emigracyjnych i stworzenia dla dobra wychodźtwa i Ojczyzny jednej kierowniczej centrali, której potrzebę odczuwa od dawna tamtejsza Polonja.

Czołowy publicysta polsko-amerykański i zasłużony działacz narodowy prof. T. Siemiradzki omawiając w „Dzienniku dla wszystkich“ poważną sprawę pisze, że **jedynem rozwiązaniem tego problematu jest uznać sam Związek Narodowy Polski za gotową centralę** i kierować się wszystkim zespołom wychodźczym w Ameryce wedle działalności i dążności Związku“.

Dwa zjazdy polskie w Ameryce.

W czasie od 15 do 17 listopada b. r. odbył się w Arkansas pierwszy **zjazd rolników polskich** z Ameryki Północnej, których liczba wraz z rodzinami i robotnikami wynosi około pół miljona.

Program Zjazdu obejmował:

1) Utworzenie **centralnego związku gospodarzy polskich** w Stanach Zjednoczonych. 2) Stworzenie **koooperatywy** polskich związków rolniczych. 3) Założenie pisma **polskiego o treści czysto rolniczej.** 4) Znaczenie rolnictwa polskiego w Ameryce dla Polski. 5) Sprawa **bawełnictwa polskiego** w Ameryce, a włókiennictwo w Polsce. 6) Nawiązanie stosunków handlowych z Polską.

Poza tym faktem, świadczącym także o żywszem tętnie organizacyjnem naszego wychodźtwa w ostatniej dobie zasługuje na uwagę **zjazd polskich lekarzy i dentystów** ze wszystkich stanów Unji amerykańskiej, który się odbył 17 i 18 listopada br. w Cleveland Ohio. Zjazd ten to duży krok naprzód w kierunku skupiania **zawodowej inteligencji polskiej** w Ameryce, przeważnie chodzącej luzem.

Delegaci Związku Narodowego Polskiego jadą do Polski.

W bieżącym tygodniu przybywają do Warszawy delegaci Związku Narodowego Polskiego w Ameryce: p. K. Sypniewski i p. P. Kurdziel. Polskie Towarzystwo Emigracyjne poczyniło już przygotowania na przyjęcie gości, którzy przyjeżdżają do Polski w trojakiej misji: celem wręczenia dyplomów honorowych członków Związku: Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkowi Piłsudskiemu, biskupowi Bandurskiemu i generałowi Żeligowskiemu, — następnie w celu poczynienia odpowiednich przygotowań do postanowionej przez Związek **wielkiej wycieczki do Polski** w maju i w lipcu 1929 roku, wreszcie w celu omówienia z odnośnymi czynnikami sprawy **udziału Polonji amerykańskiej w Wystawie Powszechnej w Poznaniu,** gdzie jak wiadomo, stanie osobny pawilon emigracyjny, na który sam tylko Związek Narodowy Polski ofiarował 25 tysięcy dolarów.

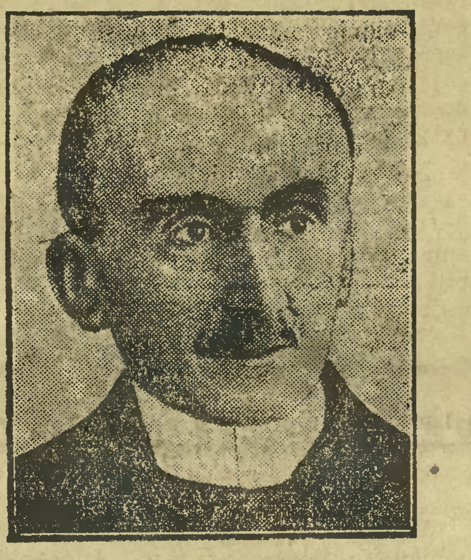
Święto dziesięciolecia Niepodległości w Lipsku.

Obchód 10-lecia Niepodległości Polski obchodzono w Lipsku niezwykle uroczyście. Rano o godz. 10½ odprawiono w kościele parafjalnym w Lipsku—Lidenau nabożeństwo w obecności konsula generalnego, urzędników konsulatu i licznie zebranej kolonji polskiej. W południe zaś odbyło się uroczyste przyjęcie dla kolonji w konsulacie, podczas którego kierownik placówki konsul generalny dr. Adamkiewicz wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którem scharakteryzowawszy wysiłek czterech pokoleń w czasie niewoli około odzyskania Niepodległości i utrzymania ducha narodowego, wskazał obecnym konieczność wzorowania się na wielkich synach ojczyzny z czasów tych walk i zachowania wierności dla ideałów polskich. Podkreślając następnie rolę pracy marsz. Piłsudskiego w dziele odrodzenia Ojczyzny, wezwał zebranych do zgodnej współpracy i ściślej łączności z krajem ojrzystym oraz wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej dostojnego Prezydenta i marsz. Piłsudskiego, entuzjastycznie przez obecnych powtórzony.

W odpowiedzi na to, przedstawiciele wszystkich związków i organizacyj naszego wychodźtwa w Niemczech środkowych złożyli na ręce kierownika placówki najgorętsze życzenia co raz to świetniejszego rozwoju umiłowanej Ojczyzny, dając zarazem wyraz swej niezłomnej wierności i lojalności wobec państwa i rządu polskiego.

Serdeczny i towarzyski nastrój przyczynił się niewątpliwie do jeszcze większego zespolenia i podtrzymania ducha narodowego wśród naszej emigracji.

Laureaci Nobla.



Henryk Bergson
laureat Nobla w dziale literatury za r 1927, autor „Rewolucji twórczej“.



Sigrid Undset
za rok 1928 otrzymała nagrodę literacką za 3-tomową powieść „Kristin Laszansdatter“.

Zjazd Ch. D. białoruskiej w Wilnie.

Dnia 25. bm. odbędzie się w Wilnie zjazd Chrześcijańskiej Demokracji białoruskiej. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne oraz wybory nowych władz centralnych partji.

80 bezrobotnych z powodu remontu kotła.

W Białymstoku unieruchomiona została z powodu remontu kotła fabryka sukna I. D. Szapiro. Bez pracy pozostało 80 robotników.

Dr. Antoni Marczyński. 140

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Hm, nie pamiętam dziś kto siedział przy mnie. Może i Grimshaw.

— Czy nie mógłbyś mi czegoś bliższego o nim powiedzieć?

— Sam wiem niewiele. Jest synem dyrektora policji w New Yorku.

— Ile może mieć lat?

— Bo ja wiem, dwadzieścia kilka, sądzę.

— Więc to nie on, — mruknęła cicho lecz Andrzej usłyszał przecież i spojrzał na nią ze zdziwieniem; — a tamci dwaj w jakim są wieku? — indagowała w dalszym ciągu Zaspokajając jej ciekawość dał Hawkerowi lat dwadzieścia sześć lecz co do Henry'ego Vortwheela zastrzegł się wyraźnie:

— Trudno mi jego wiek określić. Może mieć równie dobrze trzydzieści dwa lata jak i o dziesięć więcej Ale dlaczego cię to intersuje Iris?

I znowu go poczęstowała wymijającą odpowiedzią poczem zadała mu kilka pytań dotyczących wyłącznie osoby Vortwheela, jego zawodu, pochodzenia itd

— A teraz odprowadź mnie do hotelu — powiedziała w pewnej chwili.

Był rozczarowany, zawiedziony do pewnego stopnia nawet zazdrosny o Vortwheela którému znacznie więcej uwagi poświęciła, niż jemu. Odczuła to snać. bo zmieniła odrazu przedmiot rozmowy i zaczęła mówić o balu u Wolfsona.

— Przyjdę z całą pewnością, Andrzeju, — przyrzekła, rozbrajajac go do reszty obiecującem spojrzeniem, — wytłómaczę ci wszystko, wszystko.

— Zamieszkacie zapewne w tym samym hotelu, prawda?

— Za to ręczyć nie mogę. Mrs. Amber jest tak kapryśna.

— Hm, więc dasz mi znać przedtem gdzie mieszkasz. Przyjadę po ciebie.

— O, nie, — zastrzegła się stanowczo. — to niemożliwe. Sama przybędę.

— W takim razie muszę ci przysłać zaproszenie.

— Tak będzie najlepiej. Wyślij je na poste restante. Odbiorę je sobie skoro tylko powrócimy do Miami. Nazwisko moje chyba pamiętasz.

— Jak możesz wątpić nawet. Ale ty dotychczas nie znasz mojego.

Urwał zdziwiony, gdyż w tej chwili ścisnęła mu dłoń palcami tak mocno, że jej ostre paznokcie wpiły mu się w skórę. Odruchowo przytuliła się ramieniem do jego ramienia, a głowę spuściła bardzo nisko Wydało mu się, że ręka jej drży, że jej krok stracił zwykłą elastyczność i stał się ociężały, leniwy. Podniósł oczy. W odległości może dziesięciu kroków stała grupka panów rozmawiających z wielkiem ożywieniem Poznał wśród nich flegmatycznego Grimshaw'a, Vortwheela, oraz Hawkera, który właśnie coś mówił, gestykulując przy tem ogniście Któryś z nich trzech musiał poznać Ordęgę, gdyż całe grono odwróciło głowy w jego stronę, a po wymianie wzajemnych ukłonów patrzeli dalej za oddalającą się parą jak można było wywnioskować z ciszy, która nadal panowała w tem wesołem gronie Andrzej czuł na sobie ich wzrok, był pewny, że patrzą za nimi i dzielą się cichemi uwagami, jak to mężczyźni czynią zawsze, ilekroć ktoś znajomy przejdzie obok nich w towarzystwie pięknej, lub dobrze ubranej kobiety Po chwili zapomniał o spotkaniu. Oto dochodzili właśnie do Hotel Astor, gdzie mieszkała Iris. Zwolnił nawet kroku, pragnąc choćby o kilkanaście sekund odwlec chwilę pożegnania, lecz Iris trąciła go nieznacznie łokciem.

— Szybciej, błagam cię, szybciej, — wyszeptała.

Zachodził w głowę co mogło spowodować tak nagłą zmianę w zachowaniu się narzeczonej, (tak ją teraz w myśli nazywał, upajając się swą rolą ale narazie błogosławił tę niespodziankę, gdyż Iris przeszła obok swego hotelu z taką samą obojętnością, z jaką przechodzimy obok kamienicy, w której nikt znajomy nie mieszka i w której niema żadnego sklepu. Narazie cieszył się, że pozostanie w towarzystwie Iris dłużej, niż to było w programie Niestety, spotkał go bolesny zawód Kiedy skręcili w pierwszą przecznicę, wysunęła dłoń do uścisku.

— Już? Już się żegnasz? — spytał rozczarowany.

— Muszę, najdroższy. Ale mam do ciebie wielką prośbę

— Słucham cię, Iris, — odparł zgnębionym głosem.

— Tam stali ci trzej, prawda?

Skinął głową, lecz równocześnie dźwignął brwi, sądząc, że otrzyma wreszcie jakieś wyjaśnienia „Powinna to zrobić“, myślał, „jestem jej narzeczonym“

— Bądź więc tak dobry, — ciągnęła dalej, — podejdź do nich, zagadaj ich jakoś i zaciągnij gdzie chcesz, byle nie stali przed bramą hotelu, inaczej nie będę mogła wrócić do domu. Ja nie chcę, aby oprócz ciebie jeszcze ktoś wiedział że tutaj mieszkam I jeszcze jedno Gdyby cię który z nich zapytał kto to jest, jak się nazywa kobieta w której towarzystwie szedłeś przed chwilą, to milcz, na Boga! Zepsułbyś mi wszystko. Wymyśl na poczekaniu cokolwiek, powiedz na przykład, że poznałeś mnie przed chwilą na plaży, albo coś w tym rodzaju, rozumiesz? Andrzeju, ja rozumiem twoje zdziwienie, twój niepokój, lecz dzisiaj ci jeszcze nic powiedzieć nie mogę. A teraz...

— A teraz odejdź, — dokończył z smutnym uśmiechem, ale nie pytał więcej, ani nie przedłużaj pożegnania. W jej wyrazistych oczach wyczytał tyle miłości, tyle bezgranicznej wdzięczności i przywiązania, że wszelkie podejrzenia, uczucie zawodu, niezadowolenie, nawet cień niechęci musiały stopnieć prędzej, niż grudka lodu wrzucona do rozpalonego pieca.

— I przyślij mi zaproszenie tak, jak się umówiliśmy.

To były ostatnie jej słowa. Z swobodną miną, bawiąc się swoją chińską laską, podszedł do gromadki młodych ludzi, która stała jeszcze na dawnem miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Drugi dzień obrad Sejmiku

Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych.

Obrady w komisjach.

Pracowity dzień obrad Sejmiku Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych rozpoczął się 21. bm. zebraniami oddziałowemi i specjalnemi.

Na zebraniu delegatów Spółdzielni Kredytowych pod przewodnictwem ks. wicepatrona prob. Bolta wygłoszone zostały 4 referaty: p. dyr. Kucharski mówił o zasadach płynności i pogotowia płatniczego w spółdzielniach kredytowych, członek Patronatu p. Śmielecki o warunkach, na jakich spółdzielnie kredytowe mogą przyjmować gwarancje, dyr. Pilatowski o uregulowaniu czynności inkasowych wobec założenia Związku Rozliczeniowego i p. Szałkowski o przystosowaniu statutów do wymogów nowej ustawy bankowej.

Delegaci Spółdzielni Rolniczo-Handlowych obradowali nad następującemi referatami: dyr. Nowakowski wygłosił szeroko potraktowany referat o znaczeniu i zadaniach „Rolników" w dziedzinie handlu rolniczego, dyr. Weiss o handlu nasionami i o oczyszczaniu zbóż, p. Sowiński o kształceniu przyszłych pracowników, p. dyr. Nowakowski o zmianie statutu „Rolników".

Na zebraniu delegatów Spółdzielni Mleczarskich i Rolniczo-Wytwórczych przemawiał o doniosłości eksportu masła i jaj p. J. Trzciński, o doskonaleniu produkcji nabiałowej p. dyr. Dobroczyński i o kształceniu przyszłych kierowników mleczarń parowych p. Popowski.

Zebrania delegatów Spółdzielni Spożywców i Mieszkaniowo-Budowlanych odbyły się pod przewodnictwem p. dr. Całkosińskiego, który wygłosił na nich zasadnicze referaty o stanie bieżącym i widokach rozwoju na przyszłość obu form pracy spółdzielczej.

Drugie zebranie plenarne.

Drugie zebranie plenarne Sejmiku rozpoczęło się o godz. 4. popoł. w Auli Uniwersytetu pod przewodnictwem ks. prałata Adamskiego.

Przed porządkiem obrad zostały odczytane depesze nadeszłe na powitanie Sejmiku. Z liczby kilkudziesięciu telegramów wymienić należy życzenia nadesłane przez p. min. Rolnictwa Niezabytowskiego, p. min. reform rolnych prof. Staniewicza, prezesa Banku Polskiego p. Karpińskiego, woj. Grażyńskiego, prezydenta Poznania p. Ratajskiego, który wyraził swe ubolewanie z powodu niemożności osobistego powitania Sejmiku.

Przy pierwszym punkcie porządku dziennego dokonano wyboru członka Patronatu. Na wniosek p. dr. Seydlitza jednomyślnie został obrany p. Stefan Ponikiewski, wiceprezydent Wielkopolskiej Izby Rolniczej i członek rady nadzorczej Centrali Rolników.

Następnie wyczerpujący referat o działalności Banku Związku Spółek Zarobkowych wygłosił p. dyr. Kucharski. Z cyfr przytoczonych przez referenta wynika jasno, że Bank Związku w pełnym rozkwicie postępuje naprzód i z każdym rokiem powiększa swoje obroty, ciesząc się zdumiewającem zaufaniem szerokich rzesz deponentów.

W ciągu ostatniego roku, sumy bilansowe wzrosły z 180 milj. zł. na 271 milj., wkłady wszelkich typów z 64 milj na 121 milj., przytem ta ostatnia liczba powstała w ciągu 4 lat z niespełna 2 milj., jakimi dysponował Bank po zakończeniu inflacji (1924 r.), dyskonto wzrosło z 66 milj na 107 milj., pomimo, że redyskonto w bankach państwowych zwiększyło się o niespełna 2 milj. Ta ostatnia pozycja świadczy najlepiej o sile własnych zasobów Banku.

Bilans spółdzielczy w łonie bilansu Banku wyraża się przeciętnię 25 procentami. Zadłużenie spółdzielni w ostatnim roku wzrosło z 37 milj. na 44 milj. i składa się z 10 milj na rachunkach bieżących, 32 milj kredytu wekslowego i 2 milj. gwarancyj. Z ogólnej sumy 43 milj. zł., 18 milj. wypożyczono Związkowi Poznańskiemu a 25 milj zł. związkom w Warszawie, Lwowie i Krakowie, które należą do Unji. Świadczyłoby to zdaniem naszem o silnem finansowaniu ruchu spółdzielczego w tych dzielnicach przez Wielkopolskę. Szkoda wielka się stała, że p. dyr. Kucharski tego momentu w swym referacie nie podniósł.

Założony przed 4 miesiącami Związek Rozliczeniowy może się już poszczycić chlubną działalnością. Łączy on 90 instytucyj i dokonał rozrachunku na 20 milj. zł., inkasując ponadto około 16 tys. sztuk weksli i czeków.

Po referacie dyr. Kucharskiego p. dr. Seydlitz motywował rezolucję o zakupie akcyj central związkowych. Po dyskusji, w której zabierali głos pp. Gładysz z Gniewkowa, Dr. Szukalski z Koronowa, Sokołowski z Wronek i Cieślewski z Krotoszyna rezolucja została przyjęta w następującem brzmieniu:

„Sejmik stwierdza, że należyty rozwój Spółdzielni nie jest do pomyślenia bez sprężyście działającej nadbudowy we formie związkowych central gospodarczych, na których ustrój i działalność Spółdzielnie powinny mieć zapewniony formalnie i faktycznie wpływ decydujący.

Spółdzielnie zwiększą swój wpływ na centrale związkowe, jeśli partycypować będą odpowiednio w ich kapitale zakładowym.

Ponieważ obecny stan posiadania Spółdzielni w kapitale zakładowym wszystkich central związkowych jest niedostateczny, Sejmik wzywa Spółdzielnie do zwiększenia swego udziału w kapitałach central, przez nabycie akcyj dotychczasowych i nowych emisyj do wysokości 25% kapitałów własnych zalecając Patronatowi zorganizowanie zakupu i rozdziału tych akcyj, oraz utworzenie syndykatu spółdzielni, dla zachowania stale odpowiedniego stanu posiadania tych akcyj i wspólnego zastępstwa na Walnych Zebraniach central."

Następnie o potrzebie i środkach racjonalnej propagandy ruchu spółdzielczego wygłosił referat członek Patronatu ks. prob. Budaszewski. Z przemówienia jego na podkreślenie zasługuje racjonalnie pojęta propaganda oszczędności wśród dzieci i młodzieży.

W drugiej części swego referatu ks. Budaszewski omówił sprawę podatku od kapitałów i rent, słusznie podnosząc, że o tę zaporę rozbijają się wszystkie wysiłki spółdzielczości. To też na wniosek referenta Sejmik uchwalił jednomyślnie następującą rezolucję:

„Zważywszy, że podatek od kapitałów i rent zastosowany do wkładów oszczędnościowych hamuje niepomiernie wzrost oszczędności Sejmik Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych zwraca się z gorącą prośbą do Pana Ministra Skarbu, aby zechciał przy przeprowadzaniu reformy podatkowej uchylić pobieranie tego podatku od oszczędności!".

Po odczytaniu rezolucyj przyjętych na obradach oddziałowych dyr. Kucharski zareferował stan rachunków rocznych. Sejmik udzielił pokwitowania Zarządowi i przyjął rezolucję ustanawiającą wysokość składek. Rezolucje te brzmią:

1) „Sejmik przyjmuje zamknięcie rachunków Związku za r. 1927, wykazujące w dochodzie 383 608,68 zł, w rozchodzie 365 641,22 zł. oraz bilans, balansujący się sumą 377 459,08 zł i udziela jednogłośnie Patronatowi pokwitowania. Nadwyżkę dochodów w wysokości 17 967,46 zł przenosi się na rok następny".

2) „Po przedstawieniu preliminarza budżetowego na rok 1929, wykazującego w wydatkach i dochodach sumę 420 924 — zł. Sejmik budżet ten potwierdza. Na pokrycie wydatków, wykazanych w preliminarzu Sejmik ustala składkę dla spółdzielni w dotychczasowej wysokości, z tą jednak różnicą, że maksymalną składkę dla różnych spółdzielni handlowych nieokreślonego typu, ustala się na 3000 zł rocznie."

Na tem obrady Sejmiku zostały wyczerpane i 607 delegatów zbogaconych w swej wiedzy fachowej opuściło Poznań, by w myśl nowootrzymanych wskazówek dalej prowadzić piękne dzieło rozwijania ruchu spółdzielczego.

S. O.

Nielegalne plantacje tytoniu na obszarze wojew. tarnopolskiego.

Sporządzona statystyka wykazuje, że na terenie województwa tarnopolskiego znajdowało się 3.000 nielegalnych plantacyj tytoniu o obszarze 26.561 mtr. kw. Nielegalni plantatorzy zapłacili tytułem kar przeszło 531.000 złotych; skonfiskowano im również cały zapas posiadanego tytoniu.

Artyści Teatru Miejskiego we Lwowie przyjęci do miejskiego funduszu emerytalnego.

Na posiedzeniu komisji prawniczej rady przybocznej komisarza rządu przyjęto artystów Teatru Miejskiego we Lwowie do funduszu emerytalnego urzędników i funkcjonarjuszów gminy Lwowa.

30-lecie Kieleckiego Woj. Towarzystwa Okręgowego.

Kieleckie Wojewódzkie Towarzystwo Okręgowe obchodziło uroczyście 30-lecie założenia. Rada wojewódzka towarzystwa, będąca spadkobierczynią żądań i celów dawnego Towarzystwa Gubernjalnego, święciła tę uroczystość nabożeństwem w kościele katedralnym i uroczystą akademją w Resursie Obywatelskiej.

Rada wojewódzka w Białymstoku.

W Białymstoku odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne rady wojewódzkiej, składającej się z 17 członków, wydelegowanych przez sejmiki powiatowe i rady miast wydzielonych. Wojewoda Kirst podkreślił zadania rady wojewódzkiej jako organu samorządowego, współpracującego z wojewodą. Po przysiędze członków wygłosił naczelnik wydz. wojew. Golasiewicz referat informacyjny o zakresie działania rady wojewódzkiej. Wybrano członków wydziału rady i wysłano depesze hołdownicze do prez. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i min. Składkowskiego.

Wiadomości z kraju.

Nie wolno brutalnie postępować z chorymi.

Nowy okólnik ministra Składkowskiego.

Minister spraw wewnętrznych, jako najwyższy zwierzchnik instytucyj i zakładów zdrowia publicznego wydał okólnik **w sprawie przeciwdziałania brutalnemu zachowaniu się służby szpitalnej wobec umysłowo chorych.**

Minister Składkowski poleca wszystkim lekarzom szpitalnym prowadzenie energicznych dochodzeń we wszystkich wypadkach spostrzeżenia na ciele chorych umysłowo sińców czy znaków pochodzących od uderzeń. Wszystkie skargi chorych, choćby napozór fantastyczne, muszą być badane, ponieważ w każdej skardze jest zazwyczaj choć część prawdy.

Lekarze tolerujący w szpitalach postępowanie służby będą odpowiadali dyscyplinarnie w odpowiedniej izbie lekarskiej.

Policja w elektrowni białostockiej.

Do miejskiej elektrowni, stanowiącej własność belgijskiego towarzystwa akcyjnego, przybył sędzia śledczy, w towarzystwie policji i zażądał wydania wszystkich ksiąg buchalteryjnych. Księgi te przewiozła policja do kancelarji sędziego śledczego w sądzie okręgowym. Wizyta policji w elektrowni wywołała ogromną sensację w mieście. Według przypuszczeń, zebranie ksiąg ma związek ze sprawą ustalenia winy byłego magistratu przy zawarciu niekorzystnej dla miasta umowy z elektrownią o podwyższenie ceny prądu.

Mnożą się napady na kupców, wracających z zakupami.

Donosiliśmy niedawno o napadzie 12 bandytów na kupców, wracających z zakupami. Znów w lesie pod Żywcem, trzech uzbrojonych bandytów napadło na przejeżdżających kupców i ograbiło ich doszczętnie. Zawiadomiony o napadzie posterunkowy, urządził przy pomocy miejscowych chłopów natychmiastową obławę, został jednak ciężko postrzelony. Obława dwudniowa nie dała rezultatów.

Cech fotografów w Łodzi.

W Łodzi powstał przekształcony z wojewódzkiego związku fotografów, cech fotografów województwa łódzkiego. Jest on trzecim cechem tego zawodu w całej Polsce.

Nowa afera poborowa w Małopolsce Wschodniej.

Nową aferę poborową wykryto na terenie Małopolski Wschodniej. Stwierdzono, że na obszarze województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego wielu poborowych uchyla się od służby wojskowej mimo warunków, odpowiadających najzupełniej służbie. Wdrożone dochodzenie ujawniło nadużycia na wielką skalę. Ponieważ większość matactw poborowych uprawianych na wspomnianym terenie zahacza również i o Lwów, śledztwo zogniskowano we Lwowie. Dochodzenie prowadzi lwowska żandarmerja przy udziale lwowskiego wydziału śledczego. W ostatnich kilku dniach przeprowadzono **szereg rewizyj i aresztowań** na terenie wszystkich trzech województw. W aresztach policyjnych osadzono kilkanaście osób, przeważnie studentów żydów, w tem jednego z Tarnopola, jednego z Przemyśla, 4 z Kołomyi. Niezależnie od tego żandarmerja wojskowa aresztowała kilku wojskowych zamieszanych w tę aferę.

Niezwykły wypadek na lotnisku warszawskiem.

Lotnictwo polskie posiada pierwszorzędne siły.

Terenem niezwykłego wypadku było lotnisko warszawskie. W czasie nocnych lotów, gdy jedna z maszyn stała przygotowana do odlotu pod gazem — nagle, wskutek wypadkowego przeskoczenia manetki ruszyła naprzód, choć pilota wewnątrz nie było! Znajdujący się na starcie oficerowie i żołnierze legli pokotem na ziemię, wskutek czego uniknęli wypadku; gdy się podnieśli — w świetle reflektoru ku ogólnemu zdumieniu dostrzegli, że samolot uniósł się w górę! Jak się okazało. — wewnątrz pozostał obserwator por. Tymiński, który z drugiego siedzenia, długim sterem poderwał maszynę do góry, i wzniósł się w przestworza.

Kolegów lotnika, zgromadzonych na placu ogarnęło zdenerwowanie, sądzono, że Tymiński, nie obeznany ze sztuką pilotażu, runie z maszyną na Warszawę. Na szczęście samolot zatoczył kilka kręgów nad Warszawą i spokojnie wylądował. Otoczono dzielnego obserwatora, który pobladły z emocji opowiadał, że poprostu nie miał innego wyjścia; wyskoczyć z samolotu, w chwili, gdy ten holował na ziemi, — nie mógł, a żeby nie wpakować maszyny na hangar, musiał ją poderwać do góry! i już w powietrzu „próbowałem, gdzie jest gaz, gdzie stery..."

To niezwykłe zdarzenie, które na szczęście bez ofiar się obyło — świadczy wymownie o tem, jak doborowy materjał w ludziach posiada lotnictwo polskie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Fordon.

Święto młodzieży. Młodzież nasza, zorganizowana w Kat. Stow. Młodz. obchodziła swe święto odmiennie, niż w latach ubiegłych, lecz niemniej uroczyście. Zrezygnowali nasi druhowie z wieczornicy, gdyż tę niedawno urządzili z okazji poświęcenia swego sztandaru. Przed świętem odbywały się rekolekcje, na które przybywali druhowie nawet z odległych wiosek. Nauk udzielał ks. prob. Gawin-Gostomski. W niedzielę przystąpiła młodzież gremjalnie do Stołu Pańskiego. O 12-ej wyruszył pochód z rynku, z swym patronem, ks. Główczewskim na czele i przeszedł ulicami miasta. W pochodzie przygrywała orkiestra. W szkole odbyło się uroczyste zebranie, które zaszczycili swoją obecnością: protektor naszych towarzystw, ks. proboszcz, chrzestni sztandaru, oraz liczni goście. Młodzieńcy pod batutą swego patrona zaśpiewali parę pieśni, poczem wygłaszano deklamacje. Przemówił również bardzo serdecznie nauczyciel p. Augustyn. Na zakończenie tej pięknej uroczystości odbyła się wspólna fotografja.

Łabiszyn.

Święto młodzieży. Po rekolekcjach przystąpiła młodzież nasza w ub. niedzielę do Stołu Pańskiego. Od stóp ołtarza przemówił ks. proboszcz. Przed południem urządzono kwestę uliczną na rzecz Stow. Młodzieży Polskiej. Po południu o godz. 4 odbyło się w sali p. Kierczyńskiego, zebranie Stow. Młodz. Polsk. Przewodniczył ks. prob. Kłos, wygłaszając referat o św. Stanisławie Kostce. Głos zabrał również p. Andrysiak, który zaproponował założenie orkiestry. W niedzielę, dnia 25. bm. urządza S. M. P. przedstawienie amatorskie w sali p. Kierczyńskiego. Odegrany będzie epizod dramatu z powstania styczniowego pt. „Stańko powstaniec".

Zakład krawiecki — pierwszorzędny prowadzi p. Stefan Komorowski, przy ul. Sienkiewicza. Wszelkie zlecenia wykonuje p. K. bardzo starannie i ze znajomością rzeczy, przez co godny jest poparcia.

Mogilno.

Dziesięciolecie niepodległości. Obchód 10-lecia urządzono niezwykle uroczyście. W piątek w barwnym pochodzie, bogato iluminowanym przeszli przez miasto kolejarze. W sobotę wyruszyły w pochodzie wszystkie towarzystwa od starostwa na rynek. Wszystkie prawie okna składów i mieszkań błyszczały tysiącami światełek. Pochodowi towarzyszyła orkiestra, z okien strzelano na wiwat, tu i tam zapalano ognie bengalskie. W niedzielę, w pochodzie udano się do kościoła poklasztornego, po nabożeństwie urządzono defiladę na rynku. Wieczorem odbyła się w Domu Katolickim uroczysta akademja, której program uzupełniały popisy miejsc. towarzystw. Szkoły miejsc. obchodziły rocznicę już w sobotę. Dzieciom szkolnym w nagrodę pilności rozdawano książki o treści historycznej. Książki te zakupiono z pieniędzy, uzyskanych z dobrowolnych składek. Zbieraniem tych składek zajęło się miejsc. nauczycielstwo.

Wągrowiec.

Z żałobnej karty W ub. niedzielę zmarł śp. Wawrzyn Zjawiński. Zmarły był znany z czasów zaborczych jako wielki patrjota. W jego domu odbywały się wszystkie zebrania polskich towarzystw. Zmarły należał i był senjorem licznych towarzystw miejscowych. Cześć jego pamięci.

Z „Święta Młodzieży". W ub. niedzielę członkowie Stow. Młodzieży przystąpili do Stołu Pańskiego. Mszę św. odprawił ks. patron Kozłowski. Po nabożeństwie wysłuchała młodzież uroczystej akademji z auli Uniwersytetu Poznańskiego, organizowanej przez okręg poznański S. M. P. Przez cały dzień odbywała się kwesta uliczna na rzecz S. M. P. Zebrano 119,35 zł.

Pożegnanie p. radcy Trzeciaka. Ponieważ od sierpnia przeniesiono do Gniezna Oddział Drogowy Kolejowy, musiał opuścić nasze miasto naczelnik tego Oddziału p. inż. radca Trzeciak. W tych dniach w sali p. Polewskiego odbyło się pożegnanie p. Trzeciaka przez kolegów.

Znów pożar. U p. Marcina Bednarka w Dochanowie pastwą płomieni padła stodoła, napełniona zbożem wraz z maszynami rolniczemi. Straty wynoszą około 20.000 zł. Ubezpieczenie nie pokrywa strat. Przyczyna pożaru nie ustalona, policja prowadzi energiczne śledztwo.

Z Stow. chrześc.-narodowego nauczycieli. Bardzo ruchliwe Stow. chrześc.-narodowe nauczycieli zwołało swe zebranie, któremu przewodniczył p. Stachowiak. Referat pt. „System daltoński z uwzględnieniem Polski" wygłosił p. Góra. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja. Do Powiatowej Rady Szkolnej wybrano pp. Stachowiaka i Ziółkowskiego, na zastępców pp. Buczkowskiego i Grusa. W końcu uchwalono urządzić 12 grudnia wieczornicę w sali p. Wierzejewskiej, ku uczczeniu dziesięciolecia istnienia Stowarzyszenia.

Ciekawe odczyty gospodarczo-polityczne w Poznaniu.

Premjer Bartel w Poznaniu.

Poznań, 22. 11. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że w pierwszej połowie grudnia przyjeżdża do Poznania premjer **Bartel,** celem dalszego i głębszego zapoznania się z zagadnieniami gospodarczemi Polski Zachodniej, przyczem z szczególnem zainteresowaniem chce zetknąć się ze światem handlowym. Przy tej sposobności ma p. premjer wygłosić odczyt z dziedziny aktualnych zagadnień gospodarczych.

Minister Kwiatkowski w Poznaniu.

Z okazji uroczystości organizacji akademickiej ma również w pierwszych dniach grudnia przybyć do Poznania minister Kwiatkowski i wygłosić odczyt na temat zagadnień morskich z uwzględnieniem eksportu morskiego.

Polityczno-gospodarcze wykłady.

W sobotę 24. bm. wygłosi w ramie wykładów, urządzanych co sobotę przez organizację współpracy z rządem, **płk. Sławek,** prezes sejmowego klubu Bebe, odczyt, poświęcony rozwojowi 10-lecia niepodległości polskiej.

W niedzielę zaś w ramach wielkiego zjazdu organizacji współpracy wsi i miast, omawiać będzie obecne położenie gospodarcze Polski p. prof. **Krzyżanowski,** — jak wiadomo — przewodniczący komisji budżetowej Sejmu i równocześnie główny referent budżetu państwowego.

Wąsosz.

10-lecie niepodległości. Tow. Powst. i Wojaków obchodziło uroczyście dziesiątą rocznicę niepodległości. W niedzielę o godz. 6 odbyła się pobudka, o 7,30 zbiórka, a następnie wymarsz ze sztandarem oraz doborową orkiestrą dętą do kościoła parafjalnego w Słupach. Po mszy św. odbyła się w salce parafjalnej uroczysta akademja. Ks. prob. Szymański witał zebranych w serdecznych słowach. Deklamacje pt. „Kresy Zachodnie" wygłosił p. Z. Robaszkiewicz. Następnie p. Tomaszewski, referent obwodowy Tow. Powst. i Woj. w gorących słowach odmalował życie Polaków w niewoli i rozwój Polski w tak krótkim czasie. Po akademji patron miejsc. Tow., ks. prob. Szymański udekorował członków, którzy odznaczyli się w bojach powstańczych, krzyżem zasługi. Po południu odbyło się ostre strzelanie o nagrody. O godz. 17 odbyło się zebranie Tow. w salce p. Grzesińskiej. Referent oświat. Tow. Powst. i Woj. wygłosił przemowę, po której nastąpiło rozdanie nagród najlepszym strzelcom. Zebranie zakończyło się wesołą zabawą, która w miłym nastroju trwała do rana.

Barłożno.

Dziesięciolecie niepodległości wypadło w naszej cichej wiosce wspaniale. W sobotę o godz. 8 odprawił ks. prob. Chyliński uroczyste nabożeństwo, na które stawiły się wszystkie szkoły z parafji wraz z kierownikami. W serdecznych słowach przemówił ks. prob. Chyliński do dziatwy zgromadzonej o prawdziwej miłości Ojczyzny i potem odprawione zostały osobne rzewne modlitwy za Ojczyznę, które zgromadzonych do łez wzruszyły. Po ukończonem nabożeństwie odbyły się osobne uroczystości szkolne. Wieczorem zaś o godz. 6 odprawione zostały uroczyste nieszpory z okazji przypadającego zarazem w niedzielę odpustu św. Marcina, patrona kościoła. W nieszporach brały udział wszystkie towarzystwa ze sztandarami tj. Stow. Młodzieży z orkiestrą, Tow. Powstańców i Wojaków i Kółko Rolnicze. O godz. 6,30 odbył się capstrzyk z orkiestrą Stow. Młodzieży Polskiej i płonącemi pochodniami. Wioska była rzęsiście uliminowana i przystrojona. Przed pięknie oświetloną plebanją przemówił do uczestników pochodu ks. prob. Chyliński wskazując na ważność chwili dla całego narodu, którego obowiązkiem jest uzyskaną wolność ugruntować i umocnić i każdy powinien wedle sił do tego się przyczynić. W końcu wniósł ks. proboszcz okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, poczem odśpiewano hymn narodowy. Przy rozwiązaniu pochodu przemówił jeszcze obywatel tut. p. Frost. Wieczorem odbyły się zabawy ludowe w oberżach tut. p. Bugalskiego i Stolca, które trwały do północy.

KROTOSZYN. Samochód się spalił. Samochód, własność p. Jasia z Pleszewa, stacjonowany w Krotoszynie, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Na szosie do Lutogniewu 2 klm. od Krotoszyna, załamał się rysor. Szofer stracił panowanie nad kierownicą, samochód wpadł do rowu, przytem powstała eksplozja. Szofer zdążył wyskoczyć bez szwanku, a samochód spłonął doszczętnie.

Ostrów.

Strzelił do kochanki. Jedna z mniejszych kawiarń przy ul. Raszkowskiej była w tych dniach widownią awantury, która mogła się tragicznie zakończyć. Oto kapitan Z., będąc podchmielony, strzelił do właścicielki tej kawiarni a swej kochanki. Na szczęście chybił. Kapitanem zajęła się żandarmerja wojskowa.

Fałszywy alarm. W ub. niedzielę została zaalarmowana straż pożarna. Po przybyciu na miejsce okazało się, że straż zaalarmowana została przez kilku pijanych osobników, którymi w międzyczasie zajęła się policja.

Kradzież. Włamano się do gospodarza Grochowieckiego w Krzywosądowie i skradziono różne rzeczy wartości 200 zł.

Pożar. W ub. poniedziałek zawezwano straż pożarną na Krępę, gdzie paliła się wielkich rozmiarów stodoła p. Biegańskiego. Stodoła, zawierająca tegoroczne zbiory, spłonęła doszczętnie.

Kradzieże. Włamali się nieznani sprawcy do cukierni p. Z. Włodarkiewiczowej, przy ul. Kaliskiej i skradli 121 zł. Tej samej nocy włamano się do drogerji p. R. Hentschla, ul. Wrocławska 1. Po rozbiciu szuflady, skradziono 128 zł. W nocy z 16 na 17 bm. niewykryci sprawcy skradli na szkodę gospodarza Fr. Jasiniczaka z Sulisławia, świnię, wagi 65 kg.

Z Rady Miejskiej. Piątkowe posiedzenie obfitowało w interesujące momenty. Nasamprzód wprowadzono w urząd nowego radnego p. Myka. W dalszym ciągu odczytano odpowiedzi Magistratu na interpelacje radzieckie. W jednej z nich żądano zmiany w osobie zastępcy burmistrza. Urząd wojewódzki odrzucił prośbę Magistratu o przysłanie asesora burmistrzowi do pomocy, natomiast polecił zmianę statutu miejskiego w tym kierunku, by w Ostrowie urzędowało 2 burmistrzów płatnych, na co jednak Magistrat nie godzi się. Ostatecznie 16 głosami uchwalono zmianę statutu miejskiego.

Krzyż zasługi, nadany został tutejszemu obywatelowi p. P. Cuskemu, w uznaniu zasług położonych na polu pracy w poszczególnych działach wojskowych.

Na naczelnika kolejowego urzędu eksploatacyjnego w miejsce radcy p. Van-Roy'a, powołany został inżynier p. Iwaszkiewicz.

Włamanie. Do kantoru firmy Fr. Stobiecki w Rynku, włamali się złodzieje i skradli kilkadziesiąt złotych i pewną ilość znaczków pocztowych.

Wielki Dzień Młodzieży Polskiej. W ub. niedzielę odbyło się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem i procesją, poczem liczne rzesze młodzieży przystąpiły do wspólnej komunji św. Wieczorem odbyła się w Domu Katolickim wieczornica. Wieczór zakończono żywym obrazem.

Uczczenie ś. p. Antoniego Abrahama.

Z Gdyni donoszą: W dniu 10-lecia niepodległości wdzięczni Kaszubi uczcili nieustraszonego bojownika za sprawę polską śp. Antoniego Abrahama, składając na jego grobie piękny wieniec z nast. napisem:

„Antoniemu Abrahamowi, nieustraszonemu bojownikowi za sprawę Polski w czasie niewoli i zmartwychwstania jej, jego wdzięczni Bracia Kaszubi. — Spoczywaj w Bogu w polsko-kaszubskiej ziemi."

Gdy szachrowano Kaszubskiem Pomorzem, Antoni Abraham przedzierał się przez greneszuc i inne zapory, ukrywając się w rowach i polach przed różnemi szpiegami niemieckiemi i spieszył do Paryża, aby tam przed samym Wilsonem uderzyć pięścią kaszubską w stół i zadokumentować, że Kaszubi, to Polacy, że chcą należeć do Polski, że żaden „kusy purtek" im tego zabronić nie może. Podobało się to proste wystąpienie i szczere wyznanie Wilsonowi, podał temu kaszubie swą dłoń i powiedział tylko: „All right". Wystarczyło to śp. Antoniemu Abrahamowi. Pospieszył do domu, do swoich, aby się z nimi podzielić tą radosną nowiną.

Niech Pan Bóg Ci zapłaci za to, coś ty zrobił dla nas kaszubów. Ty miałeś Polskę nie tylko na ustach, ale i w sercu. Braknie nam Ciebie dzisiaj!

Za wielu — jeden stary Kaszuba.

Związek Młodzieży Polskiej.

Zw. Młodzieży Polskiej jest organizacją, która łączy lokalne Stow. Młodzieży Polskiej na terenie Wielkopolski. Obecnie takich Stowarzyszeń jest 380 z liczbą członków, która dochodzi 18 tysięcy. Szczególnie pomyślny dla rozwoju Stowarzyszeń był rok 1927 i bieżący 1928, w którym to czasie **wzrosła liczba członków o 40 proc.,** którzy rekrutują się w przeważnej części z pośród młodzieży pracującej w rolnictwie 45,7 proc., dalej w znacznej liczbie w rzemiośle 27,6 proc. oraz przemyśle, w handlu, w biurach itp.

Wzrosła również znacznie **liczba współpracowników w patronatach z pośród inteligencji, zwłaszcza ziemiaństwa i nauczycielstwa.** Obecnie 1284 członków patronatów służy swoją pomocą i radą młodzieży pracującej w organizacji nad swojem wychowaniem.

Celem Związku i Stow. Młodzieży Polskiej jest **działalność wychowawcza i kulturalno-oświatowa wśród młodzieży pozaszkolnej.** Praca w tym kierunku ześrodkowuje się na zebraniach plenarnych, których w roku 1927 odbyto **4821,** co wynosi przeciętnie dla każdego Stowarzyszenia 15—18 zebrań rocznie. W programie każdego zebrania plenarnego znaleźć można wykład lub pogadankę z dyskusją, deklamację, śpiew oraz wesołe urozmaicenia.

Nie mniej ważną rolę w akcji oświatowej posiadają kółka stowarzyszeniowe np. oświatowe, sceniczne, abstynenckie, śpiewackie, muzyczne itp. Kółek takich jest obecnie blisko 500 nie licząc sportowych. Nie wszystkie jeszcze Stowarzyszenia mogą korzystać z własnej biblioteki, jest ich dopiero 137. Liczba bibljotek w ostatnim czasie stale wzrasta. Wysiłki Stowarzyszeń zmierzają obecnie do tego, by zdobyć fundusze na książki.

Wybitną **rolę wychowawczą odgrywają ogniska Stowarzyszeń,** w których młodzież znajduje warunki dla spędzenia wolnego czasu przyjemnie i pożytecznie. Ogniska odciągają młodzież od wpływu złych towarzyszy, ulicy, karczmy, a dają jej moc pożytecznych rozrywek, jak, radjo, gry towarzyskie, śpiew, muzykę, czytelnie czasopism. Rola ognisk w życiu Stowarzyszeń jest doniosła. Niestety nie wszystkie jeszcze je posiadają. Notować jednak można już takie fakty, chlubnie świadczące o ambicji, przedsiębiorczości i pracowitości młodzieży, jak zbudowanie ogniska własnemi rękoma, z zebranych darami materjałów. Działalność wychowawcza Stowarzyszeń objawia się również w wspólnych uroczystościach i praktykach religijnych. Każde Stowarzyszenie urządza rok rocznie „Święto Młodzieży". Wspólnych komunji św. odbyto w roku 1927 — 860 razy. Kółek religijnych jest 14, a bractw żywego różańca 247.

Równolegle z pracą dla duszy i umysłu odbywa się w Stow. Młodzieży Polskiej praca dla ciała — wychowanie fizyczne. W roku 1927 odbyło się ogółem 13.245 ćwiczeń fizycznych we wszystkich Stowarzyszeniach. Oprócz tego pracowało 188 kółek sportowych i 173 kółek przysposobienia wojskowego. W okresie letnim urządza się dla członków stowarzyszeń obozy wychowania fizycznego. W ostatnich obozach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego brało udział ogółem 160 członków, którzy otrzymali wyszkolenie instruktorskie i przygotowanie do dalszej pracy w tym kierunku w swoich Stowarzyszeniach.

Ze względów administracyjnych i dla ułatwienia pracy podzielono Związek na 17 okręgów, które obejmują mniejwięcej teren powiatu. Każdy okręg organizuje zloty swoje, zawody i wycieczki. Zarząd okręgowy odbywa wizytacje Stowarzyszeń — w swoim okręgu.

Praca Związku i Stowarzyszeń spotyka się z coraz większem uznaniem starszego społeczeństwa. Współpraca starszych z młodzieżą staje się coraz silniejszym pomostem, który łączy społeczeństwo z młodem pokoleniem i umożliwia przekazywanie najlepszych tradycyj narodowych.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 23. bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W piątek, dnia 23. bm. „Obrona Częstochowy" czyli „Przeor Paulinów". Dramat ten zdobył sobie niebywałe powodzenie, dzięki wspaniałej wystawie artystycznej i dekoracyjnej. Piątkowe przedstawienie zakupione zostało przez Koło Przyjaciół Harcerzy. „Obrona Częstochowy" ukaże się jeszcze raz tylko, poczem schodzi z afisza.

W sobotę, dnia 24. bm. po raz drugi operetka Falla „Róża Stambułu".

Pani Berbecka odznaczona złotym krzyżem zasługi. Jak się dowiadujemy, p. Zofja Berbecka, żona dowódcy korpusu pomorskiego, odznaczoną została złotym krzyżem zasługi.

Herbatka. Tow. Ziemianek urządza dnia 24. bm. o godz. 20 w salach Kasyna Oficerskiego herbatkę z tańcami, urozmaiconą niespodziankami. Jak zapewnia Koło Ziemianek będzie to okazja niezmiernie miłego spędzenia wieczoru przedadwentowego przy dźwiękach świetnej orkiestry i przy obfitym bufecie. Dla nietańczących rezerwuje się stoliki do Bridgea. Wstęp na salę za zaproszeniami, które można odebrać również u p. Walkowiakowej, Droga Czerwona, Wila 5 i u. p. dr. Kączyńskiej i u p. pułk. Wollszlegerowej, koszary Prądzyńskiego.

Kradzież kartofli. Czarneckiemu Bronisławowi z Zakrzewka, pow. Toruń, skradziono kartofle, wartości 60 zł. Sprawcą kradzieży jest Lenz Franciszek, zam. pod Dębową Górą.

Włamanie do urzędu pocztowego. Dokonano włamania do agentury pocztowej w Lubiance pow. Toruń, gdzie zrabowano kasę ogniotrwałą wraz z znajdującymi się w niej znaczkami pocztowymi.

Samobójstwo. Na stacji Cierpice pow. Toruń, rzucił się pod pociąg pospieszny nr. 305, nieznany mężczyzna, który został na miejscu zabity. Nazwiska denata nie ustalono, ponieważ nie posiada on przy sobie żadnych dokumentów.

Aresztowany za oszustwo. W Toruniu został aresztowany niej. Aleksander Iwasyk, rusin, rzekomo katolik, podszywający się pod miano oficera rezerwy, właściciel domu przy ul. Klonowicza 39, współwłaściciel firmy Klewe - Zbrojski w Toruniu, który dopuścił się oszustwa na szkodę skarbu państwa, ministerstwa kolei oraz fałszerstwa dokumentów. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Nadużycia datują się od roku 1926. Aresztowanego przekazano władzom sądowym w Toruniu.

Podgórz.

Ruch budowlany. Rok jubileuszowy utwierdzi się Podgórzanom w pamięci, nietylko ze względów historycznych, lecz i ekonomicznych. Jeżeli bowiem w ub. latach listopad zaznaczył się tutaj ogólnem bezrobociem, obecnie wre praca w najlepsze. Min. spraw wojsk. buduje w pobliżu ul. Głównej wielki gmach dla 18 rodzin wojskowych, a nad Wisłą przy budowie mostu żelaznego drogowego zatrudnia się setki robotników i rzemieślników. Z głębi ziemi podnoszą się olbrzymie filary, na których spocznie most. Zaznaczyć wypada, iż w obu miejscach pracuje się i o zmroku przy oświetleniu elektrycznem.

Towarzystwo upiększenia miasta. Miłośnicy przyrody przyjęli z ogólnem zadowoleniem wieść o utworzeniu się wspomn. Towarzystwa, które zapewne zaopiekuje się parkiem, który na miano to już nie zasługuje, ze względu na spustoszenia, które ostatnio w nim poczyniono. Nadmienić wypada, iż przed paru laty wycięto w obrębie miasta kilkadziesiąt ślicznych kwitnących lip i kasztanów „na ogień", a ostatnio przed szkołą zasadzone drzewka, ofiarowane przez władze wojskowe, marnieją, pozostawione bez opieki, gdyż nauczyciele podgórscy, z braku mieszkań już od dłuższego czasu prawie wszyscy mieszkają w Toruniu.

O łaźnię miejską. Miasteczko nasze, położone u stóp grodu Kopernika, liczące prócz wojska około 5000 dusz, nie posiada publicznej łaźni, natomiast istnieją komisje higjeniczne, sanitarne itp. Zamożniejsi tylko obywatele biorą kąpiele w łaźniach toruńskich, gdy natomiast warstwa uboższa czeka, aż matka Wisła roztoczy swe ramiona. Zaniedbanie tak bardzo potrzebnych urządzeń higjenicznych powoduje przykre choroby skórne między dziatwą a nawet i dorosłych. Według zeznań fachowca, możnaby stosunkowo tanim kosztem łaźnię z natryskami urządzić na dziedzińcu gazowni. Czas najwyższy, by ojcowie miasta zajęli się tą palącą sprawą.

Armja jest rękojmią bezpieczeństwa każdego państwa. Czem kulturalniejszy żołnierz — tem lepsza armja.

Cały szereg miast polskich z Warszawą, Krakowem, Lwowem, Poznaniem, Grudziądzem i wiele innych, w zrozumieniu powyższego otworzyło lub tworzy „Domy Żołnierza" — bibljoteki, czytelnie teatr, kino, świetlica, jadłodajnia, hotel — oto ogniwa „Domu Żołnierza", gdzie po ćwiczeniach i pracy — żołnierz polski znajduje chwile wypoczynku i godziwą kulturalną rozrywkę.

W Toruniu również powstać musi „Dom Żołnierza". Teatr i Kino Żołnierskie ujęło inicjatywę zapoczątkowania funduszu w swoje ręce, przeznaczając na ten cel całkowity czysty dochód z przedstawień.

Chcąc podnieść frekwencję kina i szybciej zbliżyc się do osiągnięcia celu a równocześnie chcąc zadowolić wymagania P. T. Publiczności, kierownictwo „Kina Żołnierskiego" zainstalowało nowy aparat filmowy najlepszej marki, uskuteczniło cały szereg inwestycyj wewnętrznych, zmierzających ku wygodzie P. T. Publiczności, zapewniło sobie współpracę z najpoważniejszemi przedsiębiorstwami i szereg pierwszorzędnych programów.

Chcąc udostępnić kino dla jak najszerszych warstw społeczeństwa, kierownictwo ograniczyło ceny miejsc do minimum, a mianowicie: I. miejsce 1 zł, II. miejsce 0,80. III. miejsce 0,50, balkon 0,40, galerja dla szeregowców 0,20.

Dbając o wysoki poziom repertuaru, posiadając doskonałe urządzenia techniczne i wyjątkowo niskie ceny miejsc, Kino Żołnierskie będzie się starało zaspokoić wymagania P. T. Publiczności i liczy na jak najszersze poparcie swego celu — budowy Domu Żołnierza w Toruniu. Każdy powinien pamiętać, że kupując bilet do kina żołnierskiego — łączy przyjemne z pożytecznem, popiera doniosły cel, przyczynia się do budowy „Domu Żołnierza" w Toruniu.

Kierownictwo Kina Żołnierskiego
D. O. K. VIII. w Toruniu
ul. Warszawska.

GNIEW. Pożar. Powstał pożar w sklepie dewocyjnym Ignacego Penkali w Gniewie, który zniszczył dam wraz ze sklepem. Sklep był ubezpieczony na sumę 24.000 zł.

CZYSTE. Ujęcie dezertera więziennego. W dniu 20. bm. przychwycono w stogu słomy na polu probostwa w W. Czystem, zbiegłego z więzienia w Grudziądzu Czarneckiego Józefa. Z Czarneckim było dwóch innych więźniów, którzy przed nadejściem policji ulotnili się. Przy Czarneckim znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży w Paporzynie.

SKARSZEWY. Włamanie. Dnia 18 bm. skradziono na szkodę Platy, asystenta pocztowego w Starogardzie 3.000 zł. 340 guld. gd., 3 prześcieradła, 2 powłoki z monogramem T. J. oraz książeczkę oszczędnościową P. K. O. na kwotę 2000 zł. Sprawca nieznany. Tej samej nocy włamano się do składu kolonjalnego Szurgały Franciszka w Papożynie i skradziono 3 funty słoniny. Następnie włamano się do Wiśniewskiego w Papożynie, gdzie skradziono różne przedmioty.

CHEŁMNO. Włamanie do kościoła. W nocy z 19 na 20 bm. włamali się nieznani sprawcy do kościoła parafjalnego w Czarze pow. Chełmno, gdzie skradziono 1 puszkę mosiężną, pozłacaną bez ornamentów, wartości 120 złotych.

MROCZA. Sprostowanie. W artykuliku pt. „Rozbudowa miasta" podaliśmy mylnie dwa nazwiska. Winno być: p. Gese i p. Sztejka.

CZERSK. Sprostowanie. Administracja wydawnictwa „Echa Borów Tucholskich" w Czersku prostuje, iż śp. D. Kowalski był tylko redaktorem w powyższem piśmie, a nie współwłaścicielem.

Chojnice.

Egzaminy nauczycielskie. W ub. środę, odbyły się w gmachu szkoły powszechnej egzaminy kwalifikacyjne nauczycieli, należących do insp. szkolnego - Chojnice. Egzamin zdali z wynikiem pomyślnym pp.: Aug. Nowicki, Kazimierz Garczyński, Bern. Wielewicki, T. Janikowska, R. Drążkowski, H. Nieborowski i Franciszek Mokwa.

Wizytacja. W ub. czwartek wizytował naczelnik Wydziału Szkolnictwa Powszechnego przy Kuratorjum Szkolnem w Toruniu, ks. Strogulski, specjalną szkołę przy Zakładzie Wychowawczym w Chojnicach. Wynik wizytacji był pomyślny.

Wizytacja. W ub. sobotę odbyła się wizytacja chóru kościelnego „Lutnia" przez p. Hermańczyka z Pelplina. Wizytacja wypadła bardzo pomyślnie. P. Hermańczyk wyraził się bardzo pochlebnie o naszym chórze i uznał go za pierwszorzędny w naszej diecezji.

Z życia towarzyskiego. W ub. środę, przy licznym udziale członków, odbyło się w salce Konsumu Urzędniczego otwarcie stołu ping-pong. Grę pokazową zademonstrował p. Kirstein i p. Szukalski. Gra wzbudziła ogólne zainteresowanie wśród obecnych. Nowopowstała sekcja zjednała sobie licznych sympatyków i członków.

Konieczność otwarcia freblówki, lub przedszkola. Niejednokrotnie słyszało się utyskiwanie rodziców, że Chojnice nie posiadają ochronki, względnie freblówki z fachowemi ochroniarkami. Sprawa przedstawia się nast.: Ub. roku, kiedy Minist. W. R. i O. P. skreśliło ze swego budżetu utrzymanie ochronek (przedszkole), dobrze zaprowadzona i utrzymana ochronka chojnicka, zmuszona była zlikwidować swój fachowy personel i opiekę nad dziećmi oddano siostrom z Zakł. św. Boromeusza. Intencja doprawdy bardzo dobra, jednak nadsuwa się wątpliwość, czy siostry posiadają odpowiednie wyszkolenie w tym kierunku. Dziś, po roku, nie widzimy takich owoców, jakie mieliśmy możność oglądać wtedy, gdy ochronką chojnicką kierowały zawodowe ochroniarki pod okiem władz szkolnych.

Wybory do Kasy Chorych. W niedzielę, dnia 25. bm. odbędą się w naszem mieście wybory do Pow. Kasy Chorych.

Uroczystość ku czci św. Stan. Kostki. W ub. niedzielę odbyły się w miejsc. Zakładzie Poprawczym uroczystości ku czci św. Stanisława Kostki. Na program uroczystości składały się występy chóru, deklamacje, wykłady kierownika szkoły p. Jackowskiego itp. W końcu odegrano dwuaktówkę na tle wojny bolszewickiej. Należy się szczere uznanie dla wychowańców Zakładu, którzy tak wzorowo przygotowali akademję.

Zjazd delegatów VII. Okręgu Kół Śpiewaczych w Chojnicach.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

W ub. niedzielę, w sali hotelu p. Kaletty, odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów VII. okręgu kół śpiew., przy udziale kół z Chojnic, Sępólna, Więcborka, Ogorzelin, Brus, Śliwic i in. Zebranie zagaił prezes okręgowy p. Jackowski, okolicznościowem przemówieniem witając licznie przybyłych delegatów i gości oraz przedstawicieli prasy m. in. przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego".

Po stwierdzeniu legitymacyj delegatów, odczytany został protokół z ostatniego zebrania, przez sekretarza okręgowego p. Wegnera z Więcborka.

W dalszych obradach zniesiono uchwałę walnego zebrania okr. VII. z dnia 18 marca br. z tem, że liczbę delegatów do Związku zwiększono o trzech dalszych członków, mianowicie Chojnice trzech delegatów, prez. Jackowski i dyr. okręg. p. Gierszewski, oraz skarbnik okręg. p. Jan Zimny. Następnie: del. Czarnecki Więcbork, Kołodziej - Brusy i Wegner - Więcbork. W dalszych obradach omawiano obszernie sprawę walnego zebrania delegatów Związku Kół Śpiewackich w Chojnicach, które ma się odbyć w dniu 2 grudnia br. W sprawie powyższej referował prezes okręgowy p. Jackowski, zachęcając okręg do licznego wzięcia udziału w zjeździe. W dyskusji zabierali głos pp.: Jackowski, Repecki, Czarnecki, Kołodziej i inni. Uchwalono przesunąć obrady zjazdu na godzinę 9 rano.

Sprawozdanie z ogólnego zjazdu Pom. Związku Kół Śpiewaczych w Toruniu, zdał p. Jackowski, podnosząc z uznaniem korzystne wyniki zawodów. Wpłynął wniosek delegata z Więcborka p. Czarneckiego, aby założono przy Związku składnicę nut. Wniosek został poparty przez wszystkich delegatów i zostanie przedłożony na zjeździe związkowym.

W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Przemawiali pp.: Kołodziej, Czarnecki, Rapecki, Jackowski i inni. Na wniosek delegata z Więcborka p. Czarneckiego, postanowiono przyszły zjazd okręg. VII. urządzić w Więcborku, a to z okazji 10-lecia istnienia miejsc. chóru.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Piątek, dnia 23 bm. „Simona", ceny zniżone.
Sobota, dnia 24. bm. Po południu „Major ułanów", ceny zniżone. Wieczorem „Bajadera".
Niedziela, dnia 25 bm. Po południu „Królowa kinematografu", ceny miejsc zniżone. Wieczorem „Bajadera".

Ze Zw. Hallerczyków. W niedzielę, dnia 25. bm. o godz. 16 odbędzie się roczne walne zebranie Zw. Hallerczyków w lokalu p. Arendta przy ul. Lipowej 19. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, m. in. wybór zarządu. O ile o godz. 16 nie stawi się przepisana liczba członków, odbędzie się o godz. 16,30 drugie zebranie bez względu na ilość członków. Zarząd apeluje do wszystkich członków tak czynnych jako i honorowych i wspierających aby na walne zebranie stawili się w komplecie.

Koncert. Dyrekcja Szkoły Handlowej Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, urządza w sobotę, dnia 24. bm. w auli gimn. matematyczno-przyrodniczem, ul. Sienkiewicza, wielki koncert na rzecz wpisów dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu przy łaskawym współudziale znakomitych sił artystycznych, m. in. p. Zofji Iwanowskiej — Ossendowskiej (skrzypce), p. Jadwigi Iwanowskiej — Zaleskiej (fortepian), oraz śpiew p. Zacharkiewiczowej, p. Zofji Wernerowej (akompanjament), p. Jerzego Radojewskiego (Viola). Początek o godz. 7 wieczorem.

Nad świeżą mogiłą obywatela - patrjoty. We wtorek, dnia 20. bm. po poł. o godz. 15 odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Jana Gołębiewskiego, znanego, zasłużonego senjora naszych działaczy społecznych. Mimo że deszcz bezustannie padał, stawiło się obywatelstwo bardzo licznie, by oddać cześć prawdziwej zasłudze. Zmarły brał udział w powstaniu 63 roku, był założycielem licznych towarzystw a m. in. i „Sokoła". Szczególnie z zaparciem się siebie pracował w towarzystwach rzemieślniczych. Zmarły był jednym z pierwszych działaczy, który przystąpił do założenia Tow. Przemysłowców, dziś Samodzielne Tow. Rzemieślnicze. Śp. Gołębiewski był to działaczem społecznym, który gorliwie pracował dla dobra sprawy polskiej. Dzięki tej pracy w Grudziądzu, szerzyła się myśl polska. Na czele konduktu żałobnego maszerowała orkiestra wojskowa 65 p. p. i sztandary: „Sokoła", Straży Pożarnej i Sam. Tow. Rzemieślniczego, delegacja Bractwa Strzeleckiego. M. in. zauważyliśmy pp.: prezydenta Włodka, prezesa Rady Miejskiej adw. Szychowskiego, prezesa Zw. Tow. Kupieckich T. Marchlewskiego, radcę Rupniewicza i wielu innych. Orszak żałobny prowadził ks. Kaszewski. Śp. Jan Gołębiewski spoczął w ziemi, za którą walczył, dla której pracował przez długi swój żywot pracowity.

Zjazd drogerzystów województwa pomorskiego w Grudziądzu.

W ub. niedzielę odbyły się w Grudziądzu obrady Zw. Drogerzystów Okręgu Pomorskiego. Zebraniu przewodniczył prezes p. L. Rychter, który referował o wadliwym systemie podatkowym. Jednogłośnie uchwalono nast. rezolucję:

„Drogerzyści z województwa Pomorskiego, zorganizowani w Związku Drogerzystów Rzpltej Polskiej, domagają się zasadniczej reformy całego ustroju podatkowego.

Ustalona w czasie inflacji dla drogeryj b. dzielnicy pruskiej przeciętna norma dochodowości na 20 proc. od obrotu jest stanowczo za wysoka i absolutnie nie odpowiada obecnej normie kalkulacji. Stosowanie dla naszej drogerji normy dla składów aptecznych uznajemy za błędne. Charakter drogerji jest daleko odmienny od składów aptecznych, które są na terenie byłej dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej przedsiębiorstwami koncesjonowanemi i handlują nieomal wyłącznie środkami leczniczemi. Drogerje byłego zaboru pruskiego sprzedają przeciętnie 50 proc. artykuły gospodarstwa domowego i pierwszej potrzeby, na których to artykułach jest zysk jak ogólnie wiadomo bardzo minimalny. Przy artykułach kosmetycznych i farbach z powodu nadzwyczaj wielkiej konkurencji różnych przedsiębiorstw jak rzemieślniczych warsztatów fryzjerskich i malarskich, także obecnie zysk często nie dochodzi do 10%. Z tych to powodów wynosi przeciętnie dochód wyżej 8 proc. od obrotu a w rzadkich wypadkach więcej. Wobec tego, prosimy JWielm. Pana Ministra o ustalenie dla drogeryj byłej dzielnicy pruskiej przeciętnej normy dochodowości.

Domagamy się zupełnego zniesienia lub conajmniej modyfikacji nabywania świadectw przemysłowych i podatku obrotowego, ponieważ podatek obrotowy obciąża w wysokiej mierze szerokie rzesze społeczeństwa.

Równocześnie prosimy JWielm. Pana Ministra Skarbu o zniesienie wszelkich wygórowanych odsetek i kar za zwłokę oraz protestujemy przeciw dalszemu podniesieniu stopy podatku od lokali tak handlowych i przemysłowych, gdyż wpomniany podatek już dotychczas znacznie powiększa koszta handlowe w naszych drogerjach.

Następnie prezes zdał sprawozdanie z nadzwyczajnego walnego zebrania delegatów Zw. Drogerzystów w Poznaniu i nadmienił o tygodniu propagandy wyrobów krajowych w Toruniu, który się odbędzie od dnia 25. bm. do 2 grudnia br. Drogerzyści w Grudziądzu uchwalili urządzić podobną pożyteczną imprezę.

Po omówieniu wielu aktualnych spraw zawodowych (przemawiali panowie Klimek, Hańczewski, Joachimczyk, Sikora, Tyszyński i inni), solwował prezes zebranie hasłem „Cześć Drogerzystom".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1928 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Klemensa pap., Felicyta m.
Jutro: Jana od Krzyża. Chryzogona m.
Wschód słońca: godz. 7,39.
Zachód słońca: godz. 15,53.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku dnia 19 bm. do poniedziałku dnia 26 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem,** Okole.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 7½ dla Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego **„Pieśń nad pieśniami"** J. Wiśniowskiego.

Wyjątkowe wśród publiczności zaciekawienie wzbudziła zapowiedź wystawienia na scenie bydgoskiej najpiękniejszej operetki Fr. Lehara p. t. **„Paganini"**, która w tryumfalnym pochodzie obiegła szereg scen europejskich, zdobywając wszędzie niebywałe wprost powodzenie. Obsada tej efektownej i wartościowej operetki jest wyjątkowo liczna. Rolę tytułową kreuje p. Laskowski. Wszyscy inni odtwórcy z pp. Hermanową, Orszańską, Lochmanem, Łapińskim, Olędzkim, Rychterem na czele, są ożywieni najszczerszym zapałem. Bardzo wielki jest w **„Paganinim"** udział baletu, gdzie prym dzierży primabaleryna Gorecka i baletmistrz Morawski, oraz chórów i statystów, którzy czynną odgrywają rolę w scenach zespołowych. Sobotnia premjera zapowiada się świetnie, dzięki pomysłowej reżyserji T. Laskowskiego, dzięki pełnemu kompetencji kierownictwu muzycznemu kap. Lewickiego, oraz nowym barwnym kostjumom i dekoracjom. Bilety zamówione a nie wykupione do soboty w południe, kasa sprzedaje.

W niedzielę po południu po cenach popularnych na liczne żądanie publiczności zamiejscowej wspaniale wystawiony i doskonale grany **„Królewski Jedynak"** L. Rydla, wieczorem zaś po raz drugi **„Paganini"**.

Rząd nasz między innemi zaopiekował się obecnie i literaturą. On już przedtem wziął ją w opiekę przy pomocy dekretu prasowego. Ale teraz zamierza popierać ją materjalnie. Wyznaczono nawet na ten cel jakiś fundusz, którym dysponuje specjalna komisja, pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan minister oświecenia, który nawet symbolicznie Świtalski się nazywa, wyjawił onegdaj, jaki to kierunek literatury rząd zamierza forytować.

A więc (powiedział) osobiście nie radzę, aby w interesie państwa leżało otaczanie specjalną opieką tego, co się nazywa sztuka i literatura cierplarniana (rozumieć pod tem należy piękną, wykwintną literaturę). Nie widzę także nadzwyczajnego państwowego pożytku z wydawnictw zbiorowych pisarzy dawnych... Opieki potrzebuje twórczość żywa, bijąca tętnem współczesności. Konkursa i stypendja mogą najskuteczniej przyczynić się do ożywienia życia artystyczno-literackiego (zwłaszcza gdy te stypendja i nagrody konkursowe otrzymywać będą trubadurowie Sanacji!)

Na sam koniec dopiero przeszedł pan minister do wcale humorystycznego sedna rzeczy. Poruszając mianowicie sprawę teatrów, powiedział dosłownie

Teatry, widowiska i uroczystości ludowe, związane zręcznie z tradycjami szopek i dożynków, mogą spełniać bardzo cenną oświatową misję, i tu oczywiście inicjatywa literacka i artystyczna może liczyć na zainteresowanie, pomoc i współdziałanie ze strony czynnika państwowego, obowiązanego do troski o oświatę dla dorosłych.

Tu więc leży pogrzebany pies!

Literatura piękna i wydawnictwa klasyczne, jakoteż teatr w jego najistotniejszej formie — to są przeżytki, o które już się troszczyć nie warto. Co innego szopki i dożynki. One biją „tętnem współczesności" (I jak biją!...) Te należy rozwinąć przy pomocy finansowej państwa.

Ano — zbliża się Boże Narodzenie, i szopka z tradycyjnym „Dziadkiem" stanie się wnet aktualną. A w jesieni będą dożynki. Różni laureaci z pod znaku Sanacji mogą już dziś zgłaszać dożynkowe utwory. Nimi przecie dorzyna się literaturę.

Muzo polska, czem zasłużyłaś na taką poniewierkę?

— **Otwarcie wystawy obrazów Stanisława Fidanzy** odbędzie się w Muzeum Miejskiem w niedzielę, 25 listopada, o godzinie 12,30 w południe.

— **Organizatorom loterji.** Ministerstwo Skarbu poleciło władzom skarbowym, aby zwracały specjalną uwagę na wszelkiego rodzaju imprezy i gry loteryjne i badały, czy ci, którzy urządzają loterję mają pozowlenie władz skarbowych I i II instancji względnie Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej i czy urządzają te imprezy i gry zgodnie z obowiązującemi przepisami.

— **„Express Poranny"** nie odróżnia Bydgoszczy od Grudziądza, albo posiada złe informacje...

Pisze bowiem o ucieczce bandytów z więzienia w Bydgoszczy, choć nasi dzielni dozorcy sądowi nie pozwoliliby na ucieczkę podobną.

— **Konferencja wywiadowcza w szkole powsz. im. Staszica.** Szkoła powsz. im. Staszica urządza w dniu 25 bm. od godz. 16—17 konferencję wywiadowczą, na którą rodziców wzgl. opiekunów zaprasza grono nauczycielskie.

— **Jeżeli chcesz się nauczyć** Polonji, Jale-blues,a, Stow-Foxa, Tanga, Walca angielskiego, Twista i innych, salonowych tańców, **idź do mistrza tańców Kochańskiego,** Sienkiewicza 61. Kancelarja czynna 12—2 i 4—7. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze.** W poniedziałek 26 listopada br. o godzinie 8-mej wieczorem odbędzie się w sali fizykalnej Gimnazjum Kopernika przy Placu Kochanowskiego drugi wykład p. prof. Wolfa z cyklu wykładów o Polsce, p. t.: „Zdobycze pługa polskiego". Prelegent omówi kwestję życia polskiego na kresach wschodnich w dawnych czasach i w chwili obecnej. Wstęp 50 groszy dla gości, dla członków Polskiego Tow. Krajoznawczego oraz młodzieży szkolnej bezpłatny.

— **Nabożeństwo prawosławne** w cerkwi bractwa, Petersona 4, odbędzie się 24 bm. o godzinie 7 wieczorem i 25. bm. o godzinie 10 rano.



— **Podziękowanie.** Na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża złożyli: p. dyrektor Jankowski (fa. Unja) 100,— zł, Kino Kristal 300,— zł, Kino Nowości 200,— zł, Kino Marysieńka 100,— zł, Kino Corso 50,— zł.

Za powyższe sumy ofiarowane na rzecz Polsk. Czerw. Krzyża składa niniejszem serdeczne podziękowanie.

Zarząd Polskiego Czerw. Krzyża.

— **Wspaniały dar.** Pan dyrektor Rolbieski ofiarował 500 zł na cele kulturalne Tow. Przyjaciół Szkoły Oficerskiej w Bydgoszczy. Za tak hojny dar p. dyr. Rolbieskiemu należy się jaknajserdeczniejsza podzięka.

— **Z policji.** W IV komisarjacie po mianowaniu komisarza Łukaszewskiego komendantem P P. na m. Bydgoszcz funkcje kierownika komisarjatu pełni zastępczo starszy przodownik p. Wieczorek.

Od Miejskiego Urzędu budownictwa naziemnego otrzymujemy następujące pismo:

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1928 r.

Wielce Szanowna Redakcjo!

W numerze 270 strona 8 „Dziennika Bydgoskiego" z dnia 22. XI. b. r. wyczytałem w artykule pod nagłówkiem „Kto będzie odpowiadał?" zarzut, dotyczący M. Urzędu Budowlanego, jakoby ten Urząd chciał zachować na pamiątkę część rozebranej rudery przy ul. Łokietka i Jackowskiego.

Dla wyjaśnienia oświadczam, że Miejski Urząd Budowlany z odnośną ruderą nie ma nic wspólnego i żadnych życzeń, dotyczących tej kwestji, nie wyrażał. — Jak się poinformowałem, ruderę tę rozebrano częściowo z polecenia Policji Budowlanej, która oczekując ukończenia schroniska, wstrzymała chwilowo dalszą rozbiórkę, nie mając żadnego pomieszczenia dla lokatora i kilku sublokatorów, dotychczas tam mieszkających.

Przy sposobności dodaję, że walenie ruder jest bardzo łatwe i możliwe, o ile one stoją pustką, lecz budowanie pomieszczeń dla całej rzeszy rodzin, mieszkających we wszystkich, niestety bardzo licznych ruderach w Bydgoszczy, jest bardzo trudne i ponad siły finansowe miasta, zwłaszcza obecnie przy braku odpowiednich kredytów budowlanych.

Z poważaniem
J. Raczkowski
inż. arch., radca budownictwa.

Niewyjaśniona sprawa.

(Echa skandalu Zernicki — propaganda miasta Bydgoszczy.)

Imieniem **komisji specjalnej** przedstawił wczoraj p. radny Słomiński (NPR) Radzie Miejskiej sprawę dość ciekawą.

W opinji publicznej utarło się mniemanie, że Żernicki, który **brał od wszystkich** — szczególnemi względami darzył **przywódców endecji bydgoskiej.** Za przepisywanie list wyborczych do Sejmu zażądał od pani Marty Schnee (mniejszości narodowe) i p. Józefa Fiszera (lista nr. 330 „Unja") **grubej zapłaty,** natomiast od p. A. B. Lewandowskiego z listy nr. 24 (Związek Ludowo-Narodowy), prezesa komisji „redakcyjnej" propagandy miejskiej **nic nie wziął** —wspaniałomyślnie...

Oto komisja stwierdziła, że **zapłacili wszyscy,** tylko dziwnie przedstawiają się **terminy** zapłaty. Do miejskiej kasy wpłynęło od pp. Schnee i Fiszera 1.973,60 zł dnia 14 kwietnia 1928 r.. Żernicki otrzymał pieniądze 9 stycznia, a więc „obracał" gotówką nieswoją przez cztery miesiące. Zapłata od **Związku Ludowo-Narodowego** (986,80 zł) wpłynęła do kasy miejskiej dopiero... **13 listopada 1928 r.,** na trzy dni przed rewizją.

Faktem jest, że za urzędowania Żernickiego Endecja o zapłacie nie pamiętała.

Śledztwa nie ukończono.

Rada Miejska uchwaliła zbadać **wszystkie** wydatki i dochody komisji wyborczej.

Afera przemytnicza właściciela składu przyborów fryzjerskich w Bydgoszczy.

Likwidacja i opieczętowanie składu. — Aresztowanie winnych

Władze policyjne dokonały w tych dniach likwidacji i opieczętowania składu przyborów fryzjerskich przy ul. Gdańskiej 39, a właściciela tegoż Alojzego Dziedzinę wraz z jego małżonką Marją aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych, przed któremi odpowiadać będą za przemycanie z zagranicy towarów luksusowych.

Skład Dziedzinów jest podobno cały zapełniony towarami przemycanemi, na których mieli oni robić świetne interesy. Dochodzenia wykażą zapewne, do jakich rozmiarów doszła ta cała afera, która wykrytą została przez przypadek, a mianowicie:

Małżonkowie Dziedzinowie udali się dn. 14 bm. za paszportami gdańskiemi do Malborga, gdzie zaopatrzyli się w znaczną ilość różnych towarów, które zamierzali przemycić do Polski. Jadąc pociągiem tranzytowym, chcieli w Bydgoszczy przy pomocy podrobionego klucza do otwierania wagonów niepostrzeżenie wymknąć się z wagonu i przedostać do miasta. Coś im jednak stanęło na przeszkodzie, że nie mogli uskutecznić zamiaru, więc pojechali dalej, postanawiając wysiąść na którejś z dogodniejszych stacyj; jednak nigdzie nie nadarzała się taka sposobność.

Wiadomą jest rzeczą, że pociąg pośpieszny tranzytowy jedzie z Malborga przez Bydgoszcz, Poznań i Rawicz do Niemiec, do których Dziedzinowie nie mieli przecież zamiaru jechać. Pod Poznaniem więc, między stacjami Falkowo a Lednogóra, w którem to miejscu pociąg zwalnia biegu, Dziedzina postanowił wyskoczyć z pociągu, a żona miała mu bagaż wyrzucić z wagonu, sama zaś jechać dalej. Tym sposobem byłby następnie wsiadł do najbliższego pociągu i spokojnie już dojechał do Bydgoszczy

Była to godzina 12 w nocy. Gdy Dziedzina stał już na stopniu przygotowany do skoku, wszedł do ich przedziału strażnik celny, na którego widok Dziedzina, nie namyślając się już, porwał bagaż i wyskoczył z nim z wagonu. Indagowana przez strażnika Dziedzinowa, oświadczyła, że nieznany jest jej osobnik, który wyskoczył i że nie ma z nim nic wspólnego. Dopiero gdy posłyszała głosy pasażerów, że człowiek ów zabił się przy wyskakiwaniu, przyznała że jest to jej mąż.

Policja znalazła Dziedzinę leżącego obok toru w stanie nieprzytomnym i ciężko pokaleczonego. Natychmiast odwieziono go do lecznicy w Gnieźnie, skąd po kilkudniowej kuracji, został przetransportowany do Bydgoszczy. Sędzia śledczy prowadzi dalsze dochodzenia w tej sprawie.

Z Rady Miejskiej.

Posiedzenie wczorajsze znamionowało **wielkie gadulstwo.** N. p. przy omawianiu podatku od zbytku mieszkaniowego zapisało się do głosu 17 radnych. W niektórych klubach panowała taka różnica zapatrywań i niesforność, że niektórzy radni publicznie czynili sobie **wymówki dość ostre** i zbijali się wzajemnie.

Lecz referujmy po kolei.

Na wstępie prezes Beyer odczytał pismo **r. Mąki,** iż tenże dla przewiekłej choroby mandat swój składa.

Dokonano następnie wyboru członków komisji w miejsce dra Nowińskiego. Wybrano do komisji wyborczej i szkolnej: r. adwokata **Siodę,** do komisji teatralnej i szpitalnictwa r. **Jaworowiczową.** Obarczania jednostek pracami **w dwóch komisjach naraz** nie można uważać za pożądane Radni na posiedzenia komisyj przychodzą nieregularnie, tymbardziej kiedy ich się obarcza pracami w kilku komisjach

Do **deputacji muzealnej** powołano prof. Mondrala. Postanowiono zaangażować sekretarkę do zarządu muzeum miejskiego. W tym celu rozpisany zostanie konkurs. **Zwrotu zbiorów historycznych** dawn. towarzystwa „Historische Gesellschaft fuer den Netzegau" **wywiezionych do Berlina** będzie się muzeum miejskie domagało na drodze dyplomatycznej. „Rozmowy" z Berlinem trwają już siedem lat! Radni z klubu niemieckiego wyjaśniają, że zbiory te są **własnością prywatną** a nie niemiecką...

Zgodzono się na wypłacenie 1000 zł na **opis m. Bydgoszczy** w kalendarzu samorządowym — z funduszów propagandy.

Wniosek nagły magistratu o **zniżenie** opłat dodatkowych do patentów akcyzowych (na ostatniem posiedzeniu Rada Miejska uchwaliła 50%) na 6% za wódkę a za piwo i wodę sodową na 40% każdorazowej ceny świadectwa procederowego odłożono na następne posiedzenie. Radni, którym opłaty wydawały się dotychczas za niskie... opowiedzieli się teraz za ich — redukcją, bo się.. przekalkulowali.

Magistrat uparł się, aby budować **kuchnie mieszkalne** (zamiast 1 izby z kuchnią) **we Fordonku,** ponieważ tam jest dużo ludności fabrycznej, fundusz 53 000 zł zaś na inną budowę **nie wystarczy.** R. Banach dziwi się ogromnemu „postępowi" w rozbudowie miasta — z mieszkań 2-pokojowych schodzimy na 1-pokojowe, a teraz na kuchnie same, niebawem zejdziemy do okopów.. R. Kiljan zapytuje dla kogo właściwie się buduje? Magistrat wciąż wspominał o **eksmitowanych, a** dziś słyszymy o ludności fabrycznej z poza obrębu miasta Niech fabrykanci dla swoich ludzi budują... Wybrano **komisję uzgadniającą,** aby sprawy nie potrzebowało rozstrzygnąć województwo.

Ostatnim punktem obrad była **sprawa podatku luksusowego** za niewyzyskane należycie oraz **większe mieszkania.** Komisja badała na jakiej zasadzie prawnej podatek ten się wymierza. Przykrą nad wyraz jest sprawa ściągania zaległości **za cztery lata ubiegłe,** kiedy nakazów płatniczych obywatelom nie doręczono i dopiero dziś się z tem przychodzi.. Magistrat ściągania podatku zaniechał, ponieważ nie był pewny wyniku procesu wytoczonego mu przez jednego z obywateli. Sąd Najwyższy **przyznał magistratowi prawo ściągania** tego podatku. Ostrze się stępi przez to, że nie będzie się żądało **odsetek za zwlokę.** Radni z ugrupowań skrajnych radzili podatek bezwzględnie ściągnąć z tych właścicieli domów, którzy lokatorom swoim **wzbraniają przyjmować sublokatorów.** Klub niemiecki zażądał zupełnego zniesienia tego podatku, bo właściciele większych mieszkań z dwóch stron są bici, najpierw że płacić muszą wygórowany czynsz, a powtóre — podatek niby od zbytku. Wobec podniesionych przez rr. Lewandowskiego i Kalnika wątpliwości prawnych i formalnych sprawę przekazano komisji gospodarczej do ponownego rozpatrzenia.

R. Romański imieniem **pracowników kupieckich** wniósł do Magistratu zażalenie na przewodniczącego sądu kupieckiego adw. Blocha, że masę spraw rozpatruje zbyt pospiesznie, nie słuchając stron, dalej na policję miejscową, że nie pilnuje należycie czasu zamykania sklepów w sobotę.

— Na policyjny dom zdrowia... W ub. czwartek w hotelu pod Orłem odbył się wieczór z tańcami na budowę sanatorjum dla piersiowo chorych policjantów. Publiczności zgromadziło się bardzo dużo, bawiono się wspaniale. Wielkiem powodzeniem cieszyły się losy loteryjne na powyższy cel. Pan major Światołdycz Kisiel, bohater z pod Koziatyna i Rohoźna, który **w r.** 1920 prowadził zastępczo 16 pułk ułanów wzniósł toast na cześć policji, odpowiedział mu komendant Łukaszewski. Zabawa przeciągnęła się do godz. 5 rano.

— Pogotowie sanitarne na wypadek wojny. W poniedziałek dnia 19 listopada br. odbył się wykład w Domu Katolickim przy Farze wygłoszony przez szefa Komisji Organizacyjnej przy P. Czerwon. Krzyżu w Warszawie na temat: „Pogotowie sanitarne wobec wojny gazowej, klęsk i katastrof żywiołowych w Polsce".

Prelegent dał nam pogląd na nową w przyszłości działalność Polsk. Czerw. Krzyża t. j. organizowanie na wypadek wojny pogotowia sanitarnego dla wojsk i ludności cywilnej. W czasie pokoju ma służyć pogotowie ku pomocy ludności w razie epidemji i klęsk żywiołowych. Jeżeli w przyszłości mimo obowiązujących traktatów zastosowaną byłaby wojna chemiczna, to każdy wiedzieć musi, że walka chemiczna czyli zastosowanie gazów jest najbardziej niebezpiecznym dla nieprzygotowanych. Dlatego też tworzenie drużyn ratowniczych, które dawałyby pierwszą pomoc uszkodzonym, zapobiegać będzie okrutnym nieraz następstwom panik i śmiertelnym wypadkom. W tym celu w najbliższej przyszłości utworzy się we wszystkich większych miastach szereg drużyn ratowniczych, które znajdą praktyczne zastosowanie.

PROGRAM W KINACH.

Kino DOM KATOLICKI dziś w piątek nieczynny. Jutro, w sobotę o godz. 6 i 8 przepiękny film p. t. **„Czaty"** z ballady Adama Mickiewicza.

KRISTAL. Świat naukowy ma także swoje tajemnice życiowe. Jedną z takich zużyto za treść do filmu, który okazał się w istocie swej znakomitym dramatem dwojga kochających się dusz, p. t. **„Lekarz kobiet"** z doskonałym artystą Iwanem Petrowiczem i Eweliną Holt w rolach głównych. Wystawa, gra świetna i reżyserja pierwszorzędna, nie mówiąc o efektach, światłach, cieniach i scenach pełnych emocji. Nadprogram komedja i tygodnik.

NOWOŚCI dało wczoraj niezwykle ciekawe dzieło filmowe, ciekawe pod wielu względami: fabuły, gry, wystawy i tła bodaj najoryginalniejszego, bo naturalnego a zatem wspaniałego morza pięknej Bretonji, gdzie rozgrywa się akcja obrazu **„Kobiety - grzechu"**, demonicznej, bezwzględnei i niebezpiecznej dla rodzaju męskiego. Film przeto wzbudził zainteresowanie swem założeniem i konsekwentnem wykonaniem. Nadprogram aktualności ze świata.

MARYSIEŃKA. „Amor na nartach" jest dobrze skonstruowaną farsą, posiadającą wiele dowcipu, wesołości i nader miłe zdjęcia zasypanych śniegiem wzgórz. Harry Liedtke w obrazie tym wykazał dużo wdzięku meskiego. Przytem wyświetlany jest obfity nadprogram.

CORSO Dziś premjera niezwykle interesującego dramatu sensacyjnego p. tyt. **„Wielka atrakcja".** W roli głównej słynny **Ken Maynard** ze swym fenomenalnym koniem „Tarzanem". Nadprogram komedja. Razem 14 aktów.

Stan wody w Wiśle dnia 23. 11. rano: Zawichost +0.80, Warszawa +0.93 Płock +0.55, Toruń +0.52, Fordon +0.52, Chełmno +0.44, Grudziądz +0.59.

W Bydgoszczy założono Tow. Powstańców Wielkopolskich z 1918-19 r.

W szeregu miast południowej części Poznańskiego, jak Jarocin, Pleszew, Krotoszyn, Ostrów, a także w Nakle istnieją od dawna towarzystwa powstańców, obejmujące tych którzy w czasie od 27 grudnia 1918 do 1 lutego 1919 r. walczyli jako ochotnicy w formacjach powstańczych. Towarzystwa te nie przyłączyły się do Związku Powstańców i Wojaków, lecz mają z dawien dawna swój odrębny Związek, i odrębne umundurowanie, zbliżone do munduru powstańców narodowych z 1863 i 1831 r. Szereg towarzystw tych istniał spokojnie, a zainteresowanie gorące obudziło się dopiero w lipcu br., kiedy powstańcy poznańscy z 27 grudnia 1918 r. postanowili za przykładem Jarocina utworzyć w Poznaniu podobne towarzystwo. Wówczas posypały się w prasie endeckiej zarzuty, że chodzi o rozbijanie Związku Powstańców i Wojaków. — W Bydgoszczy nagromadziła się dość spora gromada powstańców z okresu od 27 grudnia 1918 do 1 lutego 1919 r. Niektórzy z nich, to członkowie Tow. Powstańców z Pleszewa, Ostrowa, a nawet Poznania.

Inicjatywę założenia Tow. Powstańców Wlkp. z 1918-19 r. podjął p. Mańczak z ul. Dworcowej 94, w porozumieniu z grupą dawnych swych towarzyszy z szeregów powstańczych, pp.: Kowalewski, Nogaj, Rewalski, Wolniewicz i inni). Wybrano przed paru tygodniami tymczasowy zarząd. W czwartek 22 bm. zwołano zebranie do hotelu Lengninga, na które przybyło przeszło 50 osób. Deklaracje są wyłożone u p. Mańczaka w składzie rowerów przy ul. Dworcowej 94. Ktoby chciał wziąć udział w następnem zebraniu, które odbędzie się dnia 3 grudnia o godz. 7-ej w hotelu Lengninga, a następnie w zbiorowej wycieczce do Poznania na 10-lecie powstania poznańskiego, niech zawczasu zgłosi się po deklarację u p. Mańczaka.

— Nieprawdziwe pogłoski. W dniu wczorajszym w mieście obiegały wersje, jakoby znany chirurg bydgoski p. dr. Dziembowski wraz z małżonką padł ofiarą katastrofy samochodowej. Pogłoski te na szczęście okazały się nieprawdziwemi, a państwo doktorostwo Dziembowscy nietylko, że nie ulegli katastrofie, lecz nawet w „krytycznym" dniu wogóle nie wyjechali samochodem.

— Liga Katolicka. Dziś w piątek o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się zebranie Ligi Katolickiej parafji Św. Trójcy, w Domu Katolickim na Wilczaku, ul. Miedza 2. Na porządku obrad wykład na temat: „Co się dzieje z duszą po śmierci". O liczny udział tak członków jak i gości uprasza zarząd.

— Konferencja wywiadowcza w szkole powszechnej im. A. Mickiewicza odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 2 po poł. Rodziców względnie opiekunów uprasza się o liczne przybycie.

Tow. śpiewu „Odrodzenie", Bielawy. Dziś w piątek o 7,30 lekcja w salce Zakładu XX. Misjonarzy, przy ul. Ossolińskich. Z powodu zbliżającego się występu komplet konieczny.

Cech Fryzjerów i Perukarzy. Nadzwyczajne walne zebranie w poniedziałek 26 bm. o 7-ej wiecz. w sali hotelu Lengninga, ul. Długa. Wybór nowego zarządu i poszczególnych komisyj.

Baczność, restauratorzy! W niedzielę, 25 bm. o godz. 2,30 po poł. w sali Resursy Kup. wielkie zebranie manifestacyjne w sprawach podatkowych.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

Walne zebranie okręgu Młodych Polek. W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 2 po poł. odbędzie się w salce przy kościele Św. Trójcy walne zebranie żeńskiego okręgu S. M. P. Na zebranie to stawić się powinny oprócz Rady okręgowej wszystkie zarządy Stowarzyszeń Młodych Polek, należących do okręgu. Zapraszamy również jak najserdeczniej wszystkich sympatyków młodzieży katolickiej — Zarząd okręg. S. M. P.

Bydgoski Klub Wioślarek. Druhny trenujące stawią się w sobotę o godz. 6 wiecz. w klubie „Frithjof" — basen zimowy. We wtorek o godz. 7,30 ćwiczenia gimnastyczne w sali 62 p. p. ul. Warszawska. Uprasza się o jak najliczniejszy udział członkiń.

K S. „Hellas". W sobotę 24 bm. o 8-ej wieczorem w Resursie Kupieckiej nadzwyczajne zebranie miesięczne. W niedzielę zawody towarzyskie.

Baczność, Kat. Tow. Rob. Pol. parafji Serca Jezusowego! W sobotę, dnia 24 bm. o 3-ej po poł. odbędzie się pogrzeb ś. p. druha Zamojskiego Józefa, z domu żałoby ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 3, na nowy cmentarz. O liczny udział członków ze sztandarem prosi zarząd.

Klub tow. „Amicitia". Zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 24 listopada br. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Wicherta.

Kolejowy Klub Sportowy „Sparta" W piątek, 23. bm. o godz. 20 odbędzie się w kantynie kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta zebranie zarządu. Uprasza się o punktualne przybycie.

Kat. Tow. Rob. Polskich w Czyżkówku Zabawa familijna odbędzie się 25 bm. w Opławcu, u p. Szmelca, na którą członków i gości zaprasza zarząd.

K. S. A. „Siła". Zebranie miesięczne 24 bm. o godz. 7, w lokalu kol. Szarafińskiego. Uprasza się o liczne przybycie.

Giełda warszawska

dnia 22 listopada

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	117,50	117,00	000,00
5-proc. poż. premj. dol.	093,50	097,00	000 00
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102.50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	174,50—175,00
Bank Dyskontowy	000,00—134,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	80,00— 80,50
Spiess	000,00—205,00
Częstocice	00 00 — 50,00
Gosławice	00,00—45,00
W. T. F. Cukru	46,00— 47,00
Nobel	00,00— 25,50
Lilpop	00,00— 36,00
Modrzejów	33,00— 33,50
Ostrowieckie Zakłady	101,00—000,00
Starachowice	39,50— 40,00
Zawiercie	17,35 - 17,50
Haberbusch	214,00—216,00

Bank Polski płacił 23 listopada za:

dolary amerykańskie	8.85—8.84
funty szterlingów	43,08
franki szwajcarskie	171,02
franki francuskie	34,71
marki niemieckie	211,63
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austrajckie	124,82
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,32

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22 listopada 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	,00—66,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst Kred. 95.00—00,00 (za 1 dolar.	
4% listy zastaw. Pozn. Ziem. kredyt.	50.25-00
6 proc listy zytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	29,25
5% Pożyczka premj. serja II	095,00 —096
Bank Związku Spółek Zarob.	83,—00,00
Cegielski H. I. em.	45,00—00,00
Hartwig C. I em.	00,00—41
Herzfeld — Viktorius I em.	54 50 —54—00
Dr. Roman May I em.	116,00—000

Tendencja: Utrzymana



Pocałunki plamią?

Nie, jeżeli stale będziesz używała pomadkę do ust „Khasana-Superb." Dlatego wzbiera Pani dbająca o swą urodę pomadki do ust i szminki „Khasana-Superb", które są odporne na zmiany powietrza i nie farbują. Kolor pomadki i szminki dostosowuje się indywidualnie do cery.

DR. M. ALBERSHEIM
FRANKFURT N. M., LONDYN
GDAŃSK

Polecamy dalej:
Khasana-Perfum, Khasana-Puder
Khasana-Krem
Żądać wszędzie!



KHASANA-SUPERB

Obwieszczenie. Uchwałę Sądu Powiatowego w Bydgoszczy z dnia 20 października 1928 r. w sprawie zapobiegania upadłości nad majątkiem kupcowej **Reginy Kartowskiej** uzupełnia się w tym kierunku, że kupcowej Reginie Kartowskiej udziela się odroczenia wypłat odnośnie do całego jej majątku **do dnia 20 stycznia 1929 r.** (32131
Bydgoszcz, dnia 15 listopada 1928 r. **Sąd Powiatowy**

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 26. 11. 28. r. o godzinie 10 przed południem będę sprzedawał w **Nowejwsi Wielkiej** najwięcej dającemu za gotówkę

1 rower damski

następnie o godz. 12 w poł. w **Dąbrowie Małej**, u p. **Polcyna** najwięcej dającemu za gotówkę

2 świnie około 4 ctr.

32176 **Malak**, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 26. XI. br. o godz. 11-tej sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu w **Grudziądzu**

samochód osobowy marki „Presta"

Miejsce sprzedaży przy **ul. Groblowej 19 w garażu.**
32154 **Dobrzański**, komornik sądowy.

OPRAWĘ KSIĄŻEK
oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio
Introligatornia
DRUKARNI BYDGOSKIEJ Sp. Akc.
(Wyd. „Dziennika Bydgoskiego")
ul. Poznańska 30.

32098

TELE FUN KEN

Wszelkie radjosprzęty statku napowietrznego „Graf Zeppelin" są bez wyjątku wyrobami towarzystwa TELEFUNKEN

Tak do nadawania jak do odbierania używa się wyłącznie lamp **TELEFUNKEN.** Niema nic lepszego!

Oto wiadomość transmitowana w drodze bez drutu z pokładu statku L Z 127 „Graf Zeppelin" w dniu 3. X. 1923 o godz. 8^{12}, na radjo-stacje w Berlinie i Königswusterhausen oraz przyłączone stacje nadawcze:

„Panie Braun, niech pan nie mówi tak głośno! Słyszymi pana naszymi odbiornikami Telefunken tak silnie, iż nawet głos musimy tłumić".

Również i Ty możesz nabyć urządzenie radjowe TELEFUNKEN.

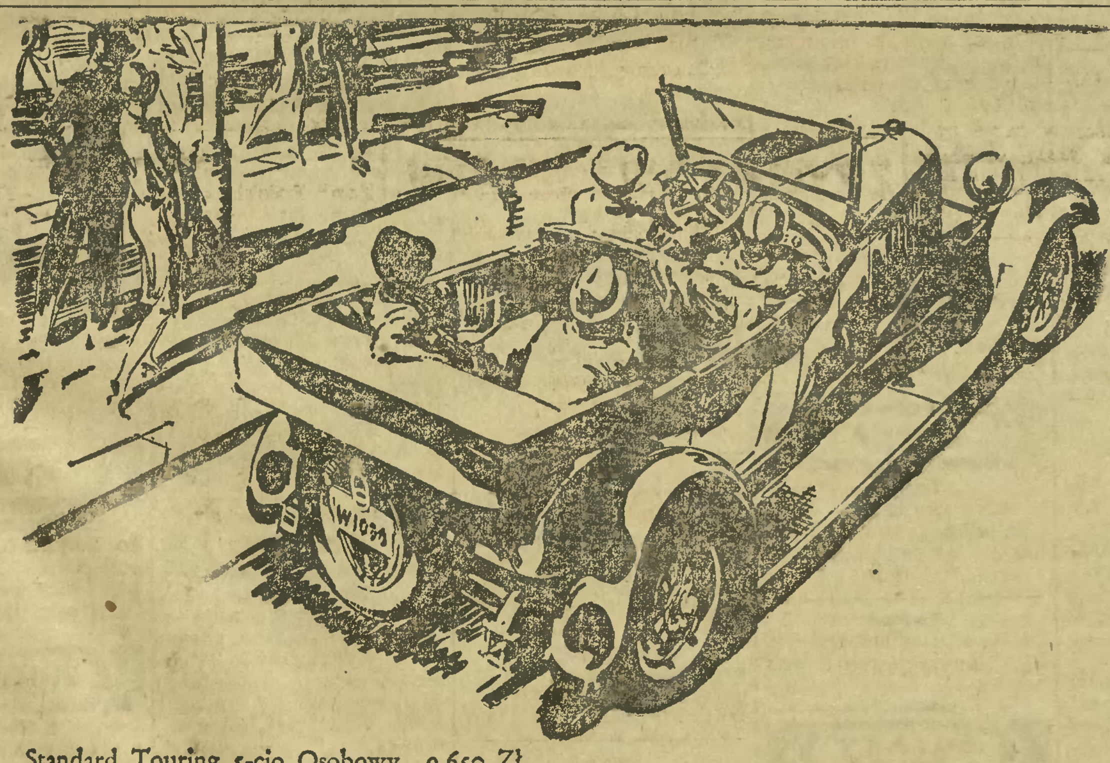
Każ sobie już dziś zademonstrować nowoczesne odbiorniki Telefunken z głośnikiem Arcophon.

Używaj jedynie lamp TELEFUNKEN!

Spróbój także raz niezrównaną lampę głośnikową **RE 134!**

TELEFUNKEN

to najstarsze doświadczenie - najnowsze konstrukcje!



Standard Touring 5-cio Osobowy 9.650 Zł.
Special Touring 5-cio Osobowy 11.195 „
Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym

Idealne połączenie pięknego wyglądu

z wytrzymałością i szybkością oraz zadziwiająco przystępną ceną

OSTATNI model Chevrolet posiada wszystkie zalety wymagane od dużej, współczesnej luksusowej maszyny.

Przepiękna karoserja, wygodne siedzenia, szerokie drzwiczki, specjalnie silnie skonstruowane podwozie, potężny i oszczędny silnik, gwarantujący szybką, bezpieczną, wolną od wszelkich niespodzianek jazdę, składają się na idealną całość, pod żadnym względem nie ustępującą znacznie droższym maszynom.

Tylko, zawdzięczając niesłychanym zasobom technicznym General Motors i masowej produkcji, luksusowy ten samochód mógł być wypuszczony na rynek po tak zadziwiająco nizkiej cenie. *Wyrób General Motors.*

Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.

Upoważnione Zastępstwo
E. STADIE AUTOMOBILE,
Bydgoszcz, Gdańska 160, tel. 16–02.

CHEVROLET

GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Pa. węgiel górnośląski
brykiety
koks hutniczy
drzewo opałowe
dostarczają w każdej ilości po najtańszych cenach franko dom
BRACIA SCHLIEPER
fabryka papy dachowej
Telefon 306 **Gdańska 99** **Telefon 36**

31608

Poleca pierwszej jakości i po najniższych cenach
Pokost gwarantowany **czysto-lniany,**
KIT **szklarski** **minjowy**
w wszelkich gatunkach. — Chemiczna Fabryka
„DELTA" Bydgoszcz, Gdańska 71, tel. 287.

Werkmistrz lub technik

z długoletniemi doświadczeniami w ogólnej budowie maszyn, w szczególności zaś w budowie maszyn parowych i kotłów parowych, **poszukiwany jako kierownik ruchu** do kilku oddziałów, zatrudniających 200 robotników. Zgłoszenia w językach polskim i niemieckim z dołączeniem wyczerpującego życiorysu, podaniem wymaganej pensji i stosunków rodzinnych uprasza się z odpisami świadectw skierować do firmy **Born i Schütze, fabryka maszyn i kotłów, odlewnia Toruń.** (32157

Nadszwajcar

dla trzody rasowej, okoko 50 krów, z większym zbytem stadników i obszerną produkcją mleka **od 1 kwietnia 1929 r. poszukiwany.** Bardzo dobre mieszkanie z 4 pokojami, w pobliżu obory. Nadzwyczaj dobry zarobek. Warunek 3 pomocników. Zgłoszenia do: **Arbeitgeberverband für die dtsch. Landwirtschaft in Grosspolen, Poznań,** ul. Piekary 16/17. (31950

Zastępcy
Kobiety **Mężczyzny**
100 osób
poszukuje się zaraz za wysoką prowizją do werbowania abonentów dla pierwszorzędnego czasopisma ilustrowanego, połączonego z ubezpieczeniem. — Zgłosić powinni się tylko osoby władające językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, które chcą zarobić dużo pieniędzy. (31907
Osobiście należy się przedstawić z legitymacją w naszej Centrali organizacyjnej w Bydgoszczy od 21. listopada 1928 r.
Bydgoszcz, Grunwaldzka 25 p.

— **Powstałe w ostatnim czasie Towarzystwo Miłośników dzielnicy Bielawy** ma za zadanie starać się o podniesienie i rozwój tej dzielnicy. W tym celu dbać będzie o upiększenie dzielnicy, o polepszenie oświetlenia, urządzeń sanitarnych, bezpieczeństwa, wyglądu zewnętrznego, komunikacji i t. d. W interesie zatem wszystkich mieszkańców Bielaw, nietylko właścicieli nieruchomości leży, by poparli działalność T-wa. Stać się to może w dwojaki sposób. Po pierwsze przez zapisywanie się na członków T-wa, po drugie przez dostarczanie zarządowi Tow. wiadomości o potrzebach i brakach tej dzielnicy. Niska wkładka, bo 1 zł 20 gr. rocznie (kwartalnie 30 gr), wpisowe jednorazowo 20 gr, umożliwia każdemu zapisanie się na członka. Zatem nie narzekać i na tem swą działalność kończyć. lecz tłumnie zapisywać się na członków i czynnie wspierać pracę rozpoczętą przez wybrany zarząd Towarzystwa.

Prezes Towarzystwa przyjmuje we wtorki od 5 do 6-ej wieczorem (ul. Litewska 2).

— **Sprostowanie.** Pod tytułem: „Z cyklu „Stara Bydgoszcz“ — Przechadzki po mieście“ umieściliśmy w naszem wydaniu z dnia 18 listopada r. b. (nr. 267) notatkę wynikającą z otrzymanych fałszywych informacji, twierdzącą, że w bydgoskiej loży Janusa, oprócz sławnego fabrykanta musztardy polskiej, rej wodzą Niemcy. Prostujemy niniejszem naszą notatkę o tyle, że fabrykant, którego mamy na myśli, **nabył drogą kupna plac od loży „Janus“,** aby rozszerzyć swoje przedsiębiorstwo fabryczne przez nowe zabudowania, — nie miał jednak pozatem **nic wspólnego z lożą** i jako katolik nigdy też mieć nie będzie.

— **Pierwszy zjazd chórów kościelnych!** Zarząd Chórów Kościelnych na Bydgoszcz i okolicę urządza w niedzielę, dnia 2 grudnia br. w Bydgoszczy, w sali p. Kocerki (dawn. Patzer), ul. Św. Trójcy, zjazd chórów kościelnych, połączony z koncertem religijnym, ku uczczeniu 25-letniej rocznicy „Motu proprio“ papieża Piusa X. Uprasza się o łaskawe przybycie chórów kościelnych; każdy Polak-katolik, miłujący muzykę, winien na pierwszy ten zjazd przybyć i być na koncercie religijnym, który zapowiada się bardzo ciekawie. Pozatem w przyszłorocznej Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu mamy także wykazać nasz dorobek w tej dziedzinie muzycznej tak kościelnej, jak i światowej. To też upraszamy bardzo serdecznie Obywatelstwo o łaskawe poparcie imprezy. Bliższe szczegóły ogłosi się później.

— **Trzymać psy na uwięzi!** Cały obszar województwa poznańskiego uznany został jako obszar zagrożony wścieklizną. Wobec tego z dniem 5. bm. weszły w życie przepisy rozporządzenia wojewódzkiego z d. 15. 10. 28 r., wydanego celem zwalczania wścieklizny u zwierząt. Wszystkie bez wyjątku psy winny być trzymane na uwięzi (na smyczy), albo zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce, wyłączające możność ukąszenia, oraz w znaczki rozpoznawcze (marki — blaszki — podatkowe), przymocowane do obroży. — Psy bez kagańca i marki, biegające luzem na ulicach, będą chwytane i zabijane, a ustalony ich właściciel będzie karany.

Rzeczy pochodzące z kradzieży.

Policja śledcza w Bydgoszczy podaje do publicznej wiadomości, iż w Łodzi odebrane zostały przez tamtejszą policję rzeczy, pochodzące z kradzieży dokonanych na tutejszym terenie, a mianowicie: zegarek złoty, kryty, firmy „Watch“ z nr. na kopercie 884631, a na mechanizmie jest nr. 1193368, z monogramem I. G.; dalej łańcuszek z amerykańskiego złota, pierścionek złoty z imitacją brylantu, kolczyki z białemi oczkami, obrączka z monogramem I. G., pięć kubków srebrnych, dwie solniczki srebrne, oraz kolekcja rosyjskich i niemieckich banknotów z czasów wojny. Poszkodowani zechcą się zgłosić w wydziale śledczym w Łodzi.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie załogi firmy „Oswa“ odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 2,30 w lokalu p. Szlagowskiego przy ul. Fordońskiej.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **grudzień 1928 r.** za 3,36 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **grudzień 1928 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1928.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **grudzień 1928 r.** za 3,36 zł wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski“** na miesiąc **grudzień 1928 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1928.

podpis: ....

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Maski
gwiazdory wielki wybór poleca L. Pigłowski, Pomorska 2. 17886

Pocztówki
Największy wybór pocztówek od 7 gr., gwiazdki, aniołki, szopki poleca L. Pigłowski, Pomorska 2. 17885

Nalepki
na pierniki poleca tanio skład papieru Pigłowski, Pomorska 2. (17884

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. 16381

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju, oraz łczanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6, róg Podgórnej. (21901

Leżanki
kanapy i materace najtanej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul Pogórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848

Futra
kołnierze oraz garderobę męską i damską wykonuje fachowo, solidnie i tanio Stanisław Rudak, ul. Dworcowa 19 i Pomorska 67. (17909

Karoserja
reklamowe, ciężarowe autobusy, nasadki i przebudowy wykonuje według wzorów i rysunku K. Kuberski, warsztat rowerów i powozów Swiecie, ulica Dworcowa 3. 3.093

Drzewo
do szczotek jesionowe suche poleca po cenach bezkonkurencyjnych. B. Balzerek Grunwaldzka 130. 32124

Przyjmuję
śniegowce do zelowania po tańszej cenie. Kiliński Gdańska 27. (17906

Śniegowce i kalosze
przyjmuje się do reperacji. Wudarski, Wileńska 9. 32109

Proszę wyciąć.
Tanie i piękne prezenta na śluby, imieniny, loterje fantowe itd., jak również wszelkie szkło, porcelanę, fajans, emalję i wogóle sprzęty kuchenne polecam po najniższych cenach. — Towarzystwa otrzymają odpowiednie zniżki. Zofja Wojciechowska, Gdańska nr. 59 obok apteki pod „Aniołem". (32142

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
20 morgowe z żywym i martwym inwertarzem, przy wpłacie 4000 zł. zaraz na sprzedaż. „Orient", Śniadeckich 40. (17929

Gospodarstwo
4 mg. z ładnym ogrodem owocowym w pobliżu miasta zaraz korzystnie na sprzedaż. M. Lange, Palcz koło Fordonu. (17898

Sprzedam (17899
nieruchomość z 2 budynkami mieszkanemi, z 2 wolnemi mieszkaniami na Wilczaku blisko tramwaju. Gotówki potrzeba 20,000 zł. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „Gotówką 20,000 zł".

Gospodarstwa
dobra rycerskie, domy czynszowe i handlowe, hotele, oberże, jak i gospodarstwa każdego rodzaju miejskie i wiejskie kupuje i sprzedaje K. Wetzler, Bydgoszcz, Długa 41 tel. 1018. 32119

Dworek
w centrum Fordonu do 2 mórg ogrodu owocowo-warzywnego, 4 pokojowe i 2 pokojowe mieszkanie wolne. Cena 25.000 zł. Bydgoska 21. (17922

2 domy
3 składy, wielkie podwórze, śpichlerz, stajnie sprzedam za 80 000 zł. Mieszkanie skład ze śpichlerzem do objęcia. Kaldasch, Gniezno, Grzybowa 24. 31937

Młyny.
Młyn parowy, przemiału 150 centr., 2 pary walcy i 2 pary kamieni, kompletne oczyszczenie bez konkurencji sprzedam za 80 tys. zł., wpłaty 40.000 zł. lub przyjmę wspólnika z 30.000 zł. Młyn motorowy 25 P. S. 1 para walcy, 2 pary kamieni, dom 6 pok., 7 mor. ziemi sprzedam za 35.000 zł., wpłaty od 20—25.000 zł lub wydzierżawię, 20 centr. miesięcznie 5.000 zł. kaucji i wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel 18-15.

3 domy
z składnicą węgla oraz plac budowlany, nadający się na składnicę drzewa budowlanego zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (17904

Zaraz
na sprzedaż z powodu zmian familijnych II ptr. dom z piekarnią i 2 składami i wystawowemi oknami, w jednym składzie znajduje się bławat, w dużej wsi kościelnej. Agenci wykluczeni. Na odpowiedź znaczek. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Nr 31977". (31977

Oberża
dobrze prosperująca przy wpłacie 15—25 000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. (17937

Skład
manufaktury i towarów dobrze prosperujący z powodu śmierci zaraz na sprzedaż. L. Drucker, Międzychód (Poznań). 32038

Skład
kolonjalny z mieszkaniem korzystnie sprzedam, ul. Toruńska 5. 31112

Rentująca
się przedsiębiorstwo nadające się dla lekarza z praktyką za 25 000 zł z powodu wyjazdu do oddania. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. 17036

Skład
kolonjalny z pieczywem i wyszynkiem piwa korzystnie na sprzedaż. Nakło n/N., ul. Kilińskiego 190. 32087

Restauracja
na sprzedaż dobrze zaprowadzona. Grunwaldzka 14. 32116

Baczność!
Sprzedam natychmiast mleczarnie motorową w bardzo dobrem położeniu. Cena według ugody. Zgł. do filji Dz. Bydg. Toruń, pod „2936". (31932

Ogórki
kiszone dobrej jakości kilkanaście beczek, sprzeda korzystnie Pochopień, Wysoka 30, tel. 1034. 31975

Piec
westfalski, płaszcz zimowy męski oraz garnitur żakietowy sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. 31912

Cebula
sucha i zdrowa ctr 13 zł, czosnek funt 1,50 zł. Szpitalna 4, sklep warzywa. 32036

Kanapę
zieloną, 1 skrzypce, 1 mandolinę sprzeda Scharmach, Dąbrowskiego 21, II. ptr. 32030

Jadalka
jak nowa taniu na sprzedaż. Wiad. Garbary 11, parter lewo. 31998

3 łóżka
na sprzedaż. Gdańska 141, parter lewo. 17921

2 małe
rasowe psy na sprzedaż. Piekarnia, Sienkiewicza 41. 17895

Mosiężna
lampa gazowa na sprzedaż. Podlińska, Sienkiewicza 45. 32085

Wóz
nowy na 60 centr. tanio sprzedam. Grunwaldzka nr. 122. 32122

Piece
2 kaflowe i 1 duży żelazny na sprzedaż. Gdańska nr. 146. (32121

Rolwóz
bufet i kredens na sprzedaż. Wiatrakowa 4. (32125

Młody
rasowy Bernardyn na sprzedaż. Długa 8. 32110

Ekspedjentkę
do składu rzeźnickiego, władającą językiem polskim i niemieckim przyjmie się zaraz. Bracia Schulz, Śniadeckich 28. (32036)

Szofer
mechanik z podaniem piśmienne referencji, samotny może się zgłosić. St. Nowak, Kcynia, skład rowerów, (31932

Pomocnik
fryzjerski dzielny w swym zawodzie, może się zgłosić zaraz. Roman Nowak, Żnin. 32054

Potrzebny
zaraz cukiernik w tortach i twardych cukierkach. Piotr Jpczyński, Koronowo, Bydgoska 11. (31865

Siodlarz
umiejący wyścielać, władający niemieckim językiem potrzebny zaraz. H. Strehlau, Złotniki Kujawskie, Tel. 33. 31856

POSADY POSZUKUJĄ

Trio
damsko-męskie jazzbandowe wraz z występami humorystycznemi wolne od 1. 12. Zgł. „Par" Toruń, Szeroka 46, pod „1092". 31898

Była
właścicielka restauracji weźmie bufet na rachunek. Dam kaucję. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Bufet na rachunek". (17902

Młody
zbożowiec, władający językiem polskim i niemieckim, mający praktykę w prowadzeniu kasy, znający książkowość amerykańską, mający ukończoną szkołę wydziałową, umiejąc również pisać na maszynie, poszukuje na tej drodze odpowiednią posadę. Zgł. proszę skierować do Dz. Bydg pod „Młody zbożowiec". (30870

KUPNA

Skład
kolonjalny kupię zaraz za gotówkę z towarem lub bez Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „G. K. 24". (32020

Skład
towarów spożywczych w Bydgoszczy poszukiwany. Łask. oferty pod „M. G. 100" do Dz. Bydg. (32021

Kupię
½ morgi ziemi w mieście lub w pobliżu. Zgł. pod „Kupno ziemi" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 17772

Piekarnię
z domem kupię do 25,000 zł przy wpłacie 15,000 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Nr. 32107". (32107

Wannę
białą, emaljowaną, używana lecz w dobrym stanie kupię. Zgł, Gdańska 164. 32120

LEKCJE

Matura.
Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43. 17869

Lekcji
udzielam w zakresie 5 klas gimn. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Dogodne". 32117

POSADY WOLNE

Zielona apteka
w Wejherowie poszukuje od 1. stycznia 1929 r. dobrze wpracowanego laboranta, umiejącego taksować recepty, z ładnym rękopisem. Zgłosz. z podaniem referencji nadesłać do aptekarza Nikiewicza, Wejherowo-Pomorze. (32091

Dzielnego
starszego pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz lub później. M. Hofmann, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi nr. 30. (32074

Poszukuje
się od 1 grudnia dziewczyny do wszelkiej pracy domowej, która umie dobrze gotować, kochająca dzieci. Dobre świadectwa wymagane. Zgł. przyjmuje ul. Sienkiewicza 63, skład, Rychlińska. (17807

Pomocnik
piekarski, dobrze obeznany w swym zawodzie może się natychmiast zgłosić. Franciszek Ruciński, Wielki Komorsk pow. Świecie. (32103

Potrzebna
zaraz do restauracji kucharka, która pracowała w restauracji. Ul. Melchiora Wierzbickiego 3. 32104

Starsza
dziewczyna lub kobieta na przedpołudnie potrzebna. Piekarnia, Sienkiewicza 41. 17894

Dziewczyny (17897
do pracy mogą się zaraz zgłosić. T. Bytomski Bydgoszcz, Dworcowa 15a

Panienka
inteligentna z szyciem z dobremi rekomendacjami potrzebne do dwojga dzieci w wieku 6 i 8 lat od 1 grudnia. Aleje Mickiewicza 1, I ptr. lewo. (17942

Dzielny
pomocnik fryzjerski zaraz potrzebny. Aleksander, fryzjer, Kruszwica. 32115

Służąca
do wszelkiej pracy domowej potrzebna z własną pościelą zaraz. Zgł. Sniadeckich 43a, II ptr. prawo. 32123

Inteligentna
panna z dobrym charakterem pisma i zna pisanie na maszynie poszukuje posady w biurze natychmiast, ewtl od 1. grudnia 28. Zgł. do Dz. Bydg. pod „M. S. Z". (32092

Gospodarz
lat 28, samotny poszukuje samodzielnej lub odpowiedniej posady z kaucją 2000 zł. zaraz lub później wolnem utrzymaniem. Oferty proszę skierować pod „Gospodarz" Dzien. Bydg. Grudziądz. 31835

Były
deklarant celny poszukuje posady deklaranta celnego, magazyniera lub jakiego innego zajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Deklarant". (32102

Młynarz
wiek 43, kawaler, pracował przez kilka lat samodzielnie, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Zgł. upr. Józef Gołobski, Lądy, poczta Kowalewo (Pomorze). (32083

Kucharka
posiadająca dobre świadectwa, zna także wszelkie prace domowe poszukuje posady od 1 XII lub nowego roku. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „R. K. 1". (17918

DZIERŻAWY

Piekarnia
skład kolonialny, mieszkanie zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Ormiński, Plac Piastowski 7. (32053

Ubikację
średniej wielkości na motorowy zakład do wyrobu obuwia poszukuje natychmiast. Of. do Dzien. Bydg. pod „Ubikacje". 31996

Składnica
i garaże do wynajęcia. Gdańska 100. (31999

MIESZKANIA

Mieszkania
2 pokoje z kuchnią ewent. pokój z kuchnią poszukuje młode małżeństwo. Płacę czynsz roczny z góry. Of. pod „Wojskową 61" do Dz. Bydg. (32000

Mieszkania
2—4 pokoje z kuchnią wprost od gospodarza poszukuje, emeryt państwowy. Zgł. p d „W. K." do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (17865

Mieszkanie
2—3 pokojowe poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Czynsz według ugody. Zgł. pod „M. G." do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2. 17643

POKOJE

1 lub 2
pokoje umeblowane obszerne dla jednego lub dwóch panów do wynajęcia. Gdańska 35, II ptr. 17838

Pokój
dla rzemieślników. Jezuicka nr. 13, II. (32126

Pokój
umeblowany z niekrępującem wejściem, z używaniem fortepjanu poszukuje inteligentna panna. Of. pod „M 1612" do filji Dz Bydg. (17914

Pokój
umebl. z utrzymaniem, u ywaniem pianina wynajmę. Błonia 2, II lewo. 17926

Pokój
częściowo z meblami, nadający się na biuro jak i na mieszkanie. Orient, Śniadeckich 40. 17928

Pokój
umeblowany bez pościeli, dla koleżanek lub kolegów. Zduny 10, I. parter. 17941

Pokój
umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia. Św. Trójcy 12e, 1 ptr. lewo. 32129

Pokój
do wynajęcia od 1 XII 28 r. z całodziennem utrzymaniem lub bez dla inteligentnego pana. Marcinkowskiego 10, I ptr. prawo. (17939

RÓŻNE

Psycho-Grafolog
J. Wostal poznaje charakter i zdolność, tak z pisma jak i z zdjęć fotograficznych, stoi do dyspozycji P. T. Publiczności od godz. 9-tej rano do 8-mej wieczorem w Hotelu Rio, ulica Długa, I ptr. pokój nr. 1. Tylko do 25. 11. 32010

Astrolog
francuski wypracuje horoskopy, analizy charakteru dla każdego, tylko piśmiennie. Napisz imię i nazwisko, datę urodzenia, załącz 5 zł. Gniezno, Trzemeszeńska 79, Astrolog Rosier. (32082

Przy
kupnie mydła, kremu pudru nie zważaj na opakowanie, kształt, zapach, kolor, cenę. Żądaj tylko środków odpowiednio do twojej skóry zaleconych przez Gabinet Kosmetyczny Żukowskiej, Cieszkowskiego 20. (17739

Wypożyczę
3—4 tys. zł za oddanie mieszkania 2—3 pokoj. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gdańsk". 17916

Z gotówką
8000 zł. szuka samoistnego interesu lub współpracy poważny, inteligentny przemysłowiec. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Gotówka". (17911

Poszukuję (17907
natychmiast pożyczki 500 do 1000 zł, dam dobry procent, bankową gwarancję lub za procent posadę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Pożyczka".

Unieważniam
skradzione papiery wojskowe i wykaz osobisty na nazwisko Robelek Władysław. 31982

Zgubioną
książkę wojskową na nazwisko Stanisław Pawłowski unieważniam. (31989

Zabłąkał
się ciemno szary pies, wabi się Bela. Oddać Gdańska 71 Skład. (32055

Wilk
zabłąkany jest do odebrania. Nakielska nr. 101. 32133

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Sibner Maksymiljan unieważniam. 17917

Za długi
żony mej Anieli Paczyńskiej która się z domu mego oddaliła nie odpowiadam. Jan Paczyński, Solec Kujawski. (17935

MATRYMONJALNE

Panienka
inteligentna, lat 22, z gospodarstwa, z bardzo porządnej rodziny, cośkolwiek kształcona oraz wykształcenie domowe, posiadająca 4000 zł. i wyprawę, wyszłaby za porządnego pana na dobry interes, lepszego urzędnika lub też inne stanowisko. Łaskawe zgłoszenia z fotografją proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Sympatyczna." (33058

Dwaj bracia
kawalerowie, inteligentni o dobrych charakterach, ogrodnik i urzędnik rzekomo przystojni lat 32 i 27 posiadający 5.000 zł got. pragnący założyć ogrodnictwo w pobliżu Poznania, z powodu braku znajomości pań szukają na tej drodze żon. Panie Pomorzanki lub Wielkopolanki najchętniej dwie siostry, katoliczki, przystojne o dobrych sercach — posiadające od 10.000 zł. do 20.000 zł gotówki, którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem raczą złożyć oferty do Dz. Bydg. pod „Dwaj" z dołączeniem fotografji, którą się na życzenie zwróci. 32089

Ciemnoblondynka
inteligentna, przystojna, religijna, lat 23, posiadająca wyprawę i cośkolwiek majątku, zapoznałaby inteligentnego pana od lat 25—35. Poważne oferty, możliwe z fotografją pod „Maryla" do Dz Bydg. 32090.

Dla (17902
mej siostry, panny lat 21, przystojnej, gospodarnej, posiadającej własne umeblowane 4 pok. mieszkanie w centrum oraz 7 tys. gotówki szukam męża, urzędnik lub dobrem stanowiska na kupca. Oferty z fotografją do filji Dz. Bydg. pod „Swaty".

Kawaler
kat., lat 26, piekarz-cukiernik poszukuje dla braku znajomości pań lub młodej wdówki do lat 26, majątek konieczny. Osobom którym zależy na szczęśliwem pożyciu małżeńskiem zechcą łaskawie swe oferty z dołączeniem fotografji, którą się zwraca, nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „K. P." (17908

W środę, 21 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem rozstał się z tym światem zaopatrzony Sakramentami św. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, teść, brat, wuj i dziadek ś. p.

Ignacy Sergot

przeżywszy lat 56, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, w listopadzie 1928 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 25 b. m. o godz. 2-ej po południu z domu żałoby, ul. Pomorska 8 na stary cmentarz. Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, o godz. 9-ej w kościele Serca Jezusowego. (17912

†

Dnia 22 listopada 1928 r. zmarł nagle nasz członek Rady Nadzorczej ś. p.

Ignacy Sergot

W Zmarłym traci Spółdzielnia członka, którego nam nieubłagana śmierć zabrała.

Cześć Jego pamięci.

Bydgoszcz, dnia 23 listopada 1928 r.

Spółdzielnia Surowców Malarzy i Lakierników w Bydgoszczy z ogr. odpow. (17940

†

Dnia 22 listopada 1928 r. zmarł nasz długoletni członek ś. p.

Ignacy Sergot

W Zmarłym tracimy uzdolnionego i bardzo nam miłego kolegę, który się swą współpracą do rozwoju Cechu przyczynił.

Cześć Jego pamięci!

Cech Malarski w Bydgoszczy.

17945) (—) **J. Grześkowiak**, starszy Cechu.

W środę, dnia 21 bm. o godz. 15-ej zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, syn, brat, szwagier i wujek ś. p.

Ignacy Hipolit Wojewoda

w 57 roku życia. (32141

W ciężkim smutku pogrążeni

Żona, córka, synowie i rodzina.

Bydgoszcz, ul. Paderewskiego 13.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 o godzinie 15-ej z kościoła parafialnego Ks. Ks. Misjonarzy, Plac Ossolińskich, na cmentarz bielawski. Msza św. z wigiljami tegoż samego dnia w tymże kościele o godz. 8-ej rano.

†

Dnia 22 listopada br. o godzinie 4 rano zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja droga nigdy niezapomniana żona, nasza najukochańsza matka, dobra teściowa i babka ś. p.

Franciszka Nieruszewicz

przeżywszy lat 69. W ciężkim smutku pogrążony

Mąż, dzieci i wnuczki.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godzinie 3½ po południu z domu żałoby Senatorska nr. 59 na cmentarz Bielawy. — Msza św. żałobna odbędzie się w sobotę o godzinie 7½ rano w kościele św. Wincentego á Paulo

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. (32140

POSADY WOLNE

Do
piekarni i składu kolonjalnego poszukuję katol. uczennicy z porządnej familji przy wolnem utrzymaniu i wynagrodzeniem. Zgł. piśmienne z życiorysem i fotografją porządane. F. Kowallick, Sępolno (Pomorze). (32105

Samotny
wyższy urzędnik, posiadający większe mieszkanie, przyjmie inteligentną panią, która mogłaby prowadzić małe gospodarstwo a zarazem za osobnem wynagrodzeniem pomagać w biurze. Zgł. z fotografją do Dz. Bydg. pod „Szczęśliwa przyszłość". (32084

Uczeń
rzeźnicki może się zgłosić. Karpacka 13. (32101

Konkurs.

Magistrat miasta Radzyna (Pomorze) ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko

sekretarza miejskiego

(tymczasowo zastępczo). Posada do objęcia natychmiast. Wymagana wszechstronna znajomość administracji komunalnej. Uposażenie według umowy. Zgłoszenia kierować należy do (32056

Magistratu Radzyn (Pomorze).

Poszukujemy natychmiast

stenotypistkę

polsko niemiecką, z znajomością stenografji niemieckiej dobrem wykształceniem ogólnem, władającą biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

„SIEMENS" Sp. z o. o., Grudziądz
Plac 23 Stycznia 18. (32059

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.